Numer zawiera 16 stron z dodatkiem ilustrowanym.

Nr. 322. (Kwiet. poczt. opł. ryczałtem) Lwów, poniedziałek 22 listopada 1926. Wydanie M Rok XXX.

Ceny prenumeraty:
we Lwowie
bez doręczenia do domu miesięcznie . . zł. 4·50
z dostawą do domu . zł. 4·80
na prowincji
z przesyłką poczt. . . zł. 4·80
za granicą . . . . . zł. 9·60
Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji:
25 gr.
z dodatkiem ilustrowanym

Słowo Polskie

Wychodzi codziennie rano.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (0¼ cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanem i w nekr. gr. 36, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy i w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszeń i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzyniastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski. Zastępca redaktora nacz.: Dr. Roman Nordys.

Drogowskaz.

Czas oddala nas coraz bardziej od pełnego chwały listopada lwowskiego, nie jego „siła fatalna", jego ideowe, wewnętrzne znaczenie ciągle staje się większem i aktualniejszem, coraz wybitniej i jaśniej staje się drogowskazem w ciemnościach teraźniejszości.

Na czem polega siła i znaczenie listopada lwowskiego i co czyni przykład jego tak żywotnym i tak pełnym nauki w bieżącej teraźniejszości?

Oczywiście nie sam fakt imponującej, fizycznej mobilizacji jednostek do walki z podstępnym, cieniów nocy dla zwycięstwa szukającym wrogiem.

Wielkim i pouczającym jest listopad lwowski przez tę niewymownie potężną ideę, która kazała w przeciągu kilku godzin zmobilizować się żywiołowi polskiemu na froncie bojowym. Wielkim i pouczającym jest listopad lwowski przez tę niewymiedrkowaną, ale przez nieodparty, przemożny instykt podyktowaną, najgłębszą rację moralną, która Polakom broń niezgięta, zwycięską w dłonie włożyła, która ich na śmierć i życie zwarła w granitowy wał obronny.

Skąd, z czego czerpała ta idea, ta racja moralna swoją treść?

Naprzód z niezłomnej woli zachowania miasta przy Polsce i w Polsce odrodzonej.

Następnie z dyktowanego przez instynkt nieomylny przeświadczenia, że rozstrzygnięcie we Lwowie decyduje nietylko o przynależności Wschodniej Małopolski do wskrzeszonego państwa, ale wogóle o całej jego granicy wschodniej, z przeświadczenia, że to rozstrzygnięcie będzie główną podstawą i materjałem, który resztę tych granic wyrzeźbi.

A wreszcie czerpała ta idea swą żywą treść i siłę z najgłębiej obrażonych i zranionych poczuć etycznych u wszystkich bez wyjątku Polaków we Lwowie, w obliczu potwornej zbrodni, dokonywanej na najdroższych, wspólnych dobrach, wytworzonych na tej ziemi w ciągu wieków przez historję i przyrodę.

Te to elementy woli, polityczne i etyczne zorganizowały ideę i rację moralną, której zewnętrznym wyrazem stał się, stać się musiał bezprzykładny w dziejach Polski wysiłek heroiczny i zwycięski.

Zorganizowana z tych elementów idea i racja moralna mogła skupić pod jednym sztandarem wszystkich bez różnic w przekonaniach i gustach partyjnych na jednym froncie walki. Żadna inna idea, żadna inna tendencja i hasło, niebyłoby zdolne zorganizować takiego samozaparcia się, takiej gotowości do wyrzeczeń, takiej bezprzykładnej sumy ofiary i bezinteresowności.

Czy obrona Lwowa, taka obrona Lwowa byłaby do pomyślenia i do przeprowadzenia, gdyby podjęta została w imię programu jakiejś partji politycznej, w imię jakichś lub czyichś interesów gospodarczych, albo w imię tej lub innej doktryny społecznej?...

Jest więc, może być taka wielka, potężna idea i racja moralna, która zdolna jest skupić pod swym sztandarem wszystkie żywioły narodowe do czynnego, heroicznego, bezinteresownego wysiłku. Jest i może być, ponieważ Lwów właśnie taką ideę w listopadzie 1918 roku ucieleśnił.

A jeśli jest i może być, to cóż bardziej i skuteczniej w obecnych zawiłych i ciemnych terminach, w jakich znalazła się Rzeczpospolita, może być drogowskazem, aniżeli właśnie przykład listopada lwowskiego?

Drogowskaz listopada lwowskiego mówi, że nie najwznioślejsze nawet a papierowe programy partyjne, nie takie lub inne interesy materjalne, nie demagogiczne hasła socjalne zdolne są doprowadzić do konsolidacji sił narodowych i do dokonania wielkiego, zwycięskiego wysiłku, ale wielka, syntetyczna idea, ale głęboka racja moralna, ale wyrastający z nich potężny entuzjazm, sprzęgający i porywający masy do czynu.

Tej ideji, tej racji moralnej, zdolnej wywołać entuzjazm dla czynu w masach — szukajmy, organizujmy ją. Szukajmy jej i organizujmy ją nie na płaszczyźnie programu partyjnego, interesów materjalnych czy doktryn społecznych, ale w imię interesów narodu, pojętego jako najwyższa, organiczna zbiorowość, w imię jak najpełniejszego rozwoju życia narodu. Szukajmy jej i organizujmy ją przez ludzi tego etycznego, bohaterskiego typu, zdolnego do bezgranicznych, bezinteresownych, poświeceń, jaki zajaśniał w lwowskim listopadzie.

Tylko ta idea i tacy ludzie zdołają odrodzić od podstaw życie narodowe we wskrzeszonem państwie polskiem.

Oto drogowskaz na dzisiaj listopada lwowskiego.

=⊙=

SANATORJUM I OŁOŻNICZE
DRA JANA GUTTA W STANISŁAWOWIE
Separatka wraz z 10 dniowem utrzymaniem i opieką lekarską 20 zł
Ewentualne konieczne zabiegi lekarskie od 20 zł. do 100 zł.
Wyczekiwanie na poród, z obsługą i utrzymaniem 10 zł. dziennie
Telefon Nr. 334. 9410

Czy emeryci dostaną zapomogę?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 20 listopada (G.) Jedno z pism popołudniowych podaje, że w najbliższych dniach odbędzie się w ministerstwie skarbu przy udziale p. Czechowicza konferencja z przedstawicielami związku emerytów cywilnych.

Konferencja została zwołana, w sprawie przyznania emerytom dodatku zimowego 20 proc. wypłacanego urzędnikom państwowym w dwóch ratach listopadowej i grudniowej.

=⊙=

Rząd zwiększa ilość szynków?

Jeden szynk na 1.500 mieszkańców.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 20 listopada (G.) „ABC" podaje następujące szczegóły w sprawie noweli do dotychczas obowiązującej ustawy antyalkoholowej. Nowelizacja zasadniczo ma dotyczyć ilości miejsc sprzedaży wyrobów alkoholowych.

Obecnie obowiązująca ustawa przewiduje jedno miejsce sprzedaży napojów alkoholowych na 2.500 mieszkańców, znowelizowanie zaś jej normuje tę sprawę w ten sposób, że jedno miejsce przypadać będzie na 1500 mieszkańców.

Co oświadczył żydom ks. Radziwiłł?

„Słów takich jeszcze żydzi nie słyszeli".

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 20 listopada. (G.) Żydowski „Nasz Przegląd" przynosi dziś wywiad z ks. Januszem Radziwiłłem w kwestji żydowskiej.

Na zapytanie, jaki jest stosunek prawicy narodowej do kwestji żydowskiej, odpowiedział p. Radziwiłł:

— Zasadniczo uważam, że kwestja żydowska jest integralną częścią zagadnienia mniejszości narodowych w Polsce. Zagadnienie żydowskie daje się jednak łatwiej rozwiązać. Uważam, że naród żydowski powinien mieć możność pielęgnowania kultury wyznaniowej i narodowej. Jednocześnie podkreślamy z naciskiem, że powinna ich obowiązywać bezwzględna lojalność wobec państwa.

— Jak odróżnić lojalność od nielojalności?

— Związanie się z grupami mniejszości narodowych, stojących na gruncie oderwania się od Państwa Polskiego, nie należy do czynów lojalnych. Walka o prawa narodowe a bezwzględne uznanie obowiązków państwowych — to rzecz inna.

— Prawica narodowa popierała niegdyś tylko asymilację, czy program został zmieniony?

— Działo się to w ramach Austrji przedwojennej, która nie uznawała narodowości żydowskiej, a uznawała jedynie wyznanie. Nie upieramy się przy tem haśle, z sympatją odnosimy się do tych, co myślą o odbudowaniu ojczyzny swojej, a domagamy się lojalności od tych, co pozostali w Polsce, i tu, jako naród, bytować zechcą.

— Ile jest prawdy w twierdzeniu, że stronnictwo popiera program monarchistyczny?

— Hasła tego nie wysuwamy. O ile będą realne warunki, wówczas zastanowimy się. Są to zagadnienia, których aktualność od nas zależeć będzie.

„Nasz Przegląd" zaopatruje powyższy wywiad pełnem zadowolenia komentarzem, podkreślając, że słów takich nie słyszeli żydzi dotychczas ani od polskiego konserwatysty, ani postępowca.

Z DNIA.

SOJUSZ PPS. Z KOMUNISTAMI W KASACH CHORYCH.

Warszawa. 20 listopada (AW.) Dzisiejszy „Przegląd Wieczorny" informuje, iż w klubie radzieckim PPS. w Kasie chorych istnieje tendencja odsadzenia prezesury rady Kasy chorych komunistom, bez których lewica w radzie nie miałaby większości.

PROJEKTY WOJ. GRAŻYŃSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 20 listopada. (G.) „ABC" podaje, że w kołach rządowych rozważany jest projekt przyłączenia powiatu będzińskiego do Górnego Śląska.

Projekt ten, który wyłonił się w czasie pobytu wojewody Grażyńskiego w Warszawie, natrafia na duże trudności, gdyż zmiany takie mogą być uchwalone tylko w drodze ustawodawczej. Po zatem zachodzą także trudności pod względem obowiązującego na Górnym Śląsku stanu prawnego.

WYPŁACANIE REMUNERACJI JUŻ SIĘ ROZPOCZĘŁO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 20 listopada (G.) „Kurjer Czerwony" donosi, że ministerstwo skarbu rozpoczęło już wypłacanie remuneracji za rok bieżący. Dyrektorowie departamentu otrzymają po 1000 zł., naczelnicy wydziałów po 600 zł., radcowie po 400 zł., a niżsi funkcjonarjusze różne sumy zależnie od wysokości swych poborów.

REPRESJE WOBEC UPRAWIAJĄCYCH LICHWĘ KREDYTOWĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 20 listopada (G.) Pisma wieczorne podają, że w związku z organizacją inspektoratu bankowego opracowywane jest obecnie w ministerstwie skarbu plan walki z lichwą kredytową, uprawianą przez niektóre banki.

Przeciwko bankom, które będą kilkakrotnie przychwycone na pobieraniu procentów ponad ustalone normy stosowane będą surowe represje. Banki te przedewszystkiem będą pozbawione kredytów w baku Polskim, a następnie będą zamykane. Równocześnie projektowane jest podjęcie walki z lichwą, uprawianą zupełnie bezkarnie na prywatnym rynku dyskontowym.

F. A. WITTELS Lwów.
ul. Rułowskiego 7
naprzeciw Katedry) 10131t
urządza przez 14 dni okazyjną sprzedaż resztek na ubrania ragleny i t. p. po niebywale niskich cenach.

PLAN ZASZACHOWANIA LITWY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 20 listopada. (G.) P. Korab Kucharski w korespondencji z Paryża do „Kurjera Czerwonego" donosi, że w odpowiedzi na traktat litewsko-sowiecki, w którym Litwa odegrała rolę pionka sowieckiego, p. Briand opracowuje plan zaszachowania Litwy

Jak mi wiadomo pisze p. Kucharski plan ten jest oparty na niewywiązywaniu się Litwy z międzynarodowych zobowiązań w Kłajpedzie. Fakt ten daje konferencji ambasadorów prawo do energicznego wystąpienia w Kownie. Jeżeli dotychczas nic nie zrobiono, to dlatego, że przez pewien czas panowała różnica zdań między Francją a Anglią, dotychczasową protektorką Litwy. Dziś ta różnica się nieco zatarła.

W CHWILI PRZYJAZDU CZICZERINA DO PARYŻA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 20 listopada. (G.) P. Korab Kucharski donosi z Paryża: W Anglji, we Francji, we Włoszech, a nawet pod pewną oczywiście presją w Niemczech, wyrosło przeświadczenie, że rokowania z Rosją — to strata czasu, i że intrygancka dyplomacja sowiecka jest antytezą idei Ligi Narodów i zagraża pokojowi.

Takie są nastroje w Europie zachodniej w chwili, kiedy p. Cziczerin zapowiada swój przyjazd do Paryża.

Jak mię poinformowano na Quai d'Orsay, obecne konferencje, zwoływane przez p. Brianda, mają na celu zaniechanie przez mocarstwa zachodnie wszelkich rokowań w pojedynkę z Rosją, zaprzestanie wszelkich prywatnych targów gospodarczych albo finansowych z Sowietami i solidarne wystąpienie wszystkich mocarstw, stawiających jako warunek normalnych stosunków z Rosją, jej wejście do Ligi Narodów, oraz zniesienie nielegalnych traktatów.

GÓRNICY ANGIELSCY ODRZUCAJĄ WNIOSEK PRZEDŁUŻENIA STRAJKU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 20 listopada. (G.) Jak donoszą z Londynu, konferencja delegatów górniczych większością 520.000 głosów przeciw 286.000 przyjęła rezolucję, zgłoszoną przez delegatów południowej Walji, która zaleca nawiązanie rokowań na podstawie układów okręgowych.

Żaden okręg nie może zawierać ostatecznej umowy przed zbadaniem jej przez konferencję delegatów.

Wniosek delegatów Zancashire, ażeby przedłużyć walkę, został odrzucony 622.000 głosami przeciwko 84.000.

— Dlaczego pani taka jest niegrzeczna?...
— Bo nie mogę się już doczekać premiery
„TRĘDOWATEJ"
10223t

POGODA W NIEDZIELĘ.

Warszawa. 20 listopada. (Tel. wł.) Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 21 bm.: Pogoda chmurna, rankiem mglisto i ciepło, z przejaśnieniami w ciągu dnia w znacznej części kraju. Na północnym wschodzie przeważnie pochmurno, możliwe drobne opady, słabe wiatry południowe.

TEATR ŚWIETLNY
PALACE
LEGIONÓW 1-3.

Program Nr. 13. „Ufy":
Przepiękny dramat erotyczny w 10. aktach p. t.
NAJPIĘKNIEJSZA KOBIETA ŚWIATA
w głównych rolach: LEE PARRY, OLAF FJORD, GEORGE ALEXANDER I LIVIO PAVANELLI.
Przegląd tygod, „Ufy": Najnowsze mody. — W następnym programie słynny „Tartuffe" Moliera z Emilem Janningsem w głównej roli. 10232

Odpowiedź rządu sowieckiego
na notę polską w sprawie traktatu z Litwą.

Warszawa. 20 listopada (PAT.) Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Sowietów przesłał na ręce ministra spraw zagranicznych Zaleskiego następującą notę:

Panie Ministrze! W odpowiedzi na notę Ministerstwa Spraw Zagranicznych z dnia 23 października br. za Nr. 2485/26, mam zaszczyt z polecenia mego rządu podać do wiadomości Pana co następuje:

W myśl art. 3 traktatu ryskiego, rząd sowiecki zrzekł się praw i pretensji do ziem położonych na zachód od ustalonej w art. 2 traktatu granicy i łącznie z tem zobowiązał się uznać każde porozumienie, któreby nastąpiło między Rzecząpospolitą Polską a republiką litewską, odnośnie do spornych pomiędzy niemi ziem, położonych na zachód od tejże granicy. Do chwili obecnej rząd ZSSR. nie otrzymał żadnego powiadomienia o takiem porozumieniu od rządu Rzeczypospolitej Polskiej lub rządu republiki litewskiej. — Przeciwnie, został powiadomiony przez rząd litewski, że rząd ten spór o granicę polsko - litewską do tej pory uważa za nierozstrzygnięty. Co się zaś tyczy postanowień t. zw. konferencji ambasadorów, na które powołuje się wspomniana wyżej nota rządu polskiego, to rząd ZSSR. nie może uważać się za obowiązanego do uznawania kompetencji w danej sprawie jakiejkolwiek trzeciej strony wogóle, w szczególności zaś narady w jednej ze stolic Europy przedstawicieli kilku trzecich państw, które ani z tytułu praw historycznych ani jurydycznych lub moralnych nie mogą pretendować do prawa rozporządzania spornemi w danym wypadku terytorjami.

Ten punkt widzenia rząd ZSSR. miał już zaszczyt podać do wiadomości Rządu Rzeczypospolitej Polskiej w swojej nocie z 3 kwietnia 1923. Rządowi ZSSR. wiadomo też, że kompetencja tej Rady kwestjonowana jest też przez rząd litewski i nie uważa się on za uprawnionego do oceny motywów takiego stosunku rządu litewskiego do wymienionej Rady.

Rząd ZSSR. równocześnie oświadcza, że podpisując traktat z 25 września br. z rządem litewskim, nie miał żadnych zamierów poddawać w wątpliwość art. 2 traktatu ryskiego, ustanawiającego granicę między ZSSR. a Rzecząpospolitą Polską.

Przy tej okazji Rząd Związkowy jeszcze raz oświadcza, że niezmiennem życzeniem narodów ZSSR. jest żyć na stopie pokoju i przyjaźni z innymi narodami i szczerem jego dążeniem jest ustalenie przyjacielskich stosunków z narodem polskim.

Proszę przyjąć, Panie Ministrze, zapewnienie mego głębokiego poważania. — Wojkow.

„ZSSR. pragnie rozwoju przyjaznych stosunków z Polską".

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 20 listopada. (zo) „Izwiestja" z dnia 20 bm. komentując wymianę not między rządem polskim a rządem sowieckim, podkreślają, że wymiana not ma tę dobrą stronę, że pozwoli na rozproszenie sztucznie stworzonych przeszkód między Polską a Sowietami przez czynniki zainteresowane w sianiu niezgody. — „Izwiestja" podkreślają dalej, że Sowiety dążą do rozwoju stosunków przyjaznych z Polską.

POLA NEGRI jako „CZARODZIEJKA"
10224 Dziś Kino CHIMERA.

Dlaczego bilans handlowy pogarsza się?
Wywiad z b. min. skarbu Wł. Grabskim.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 20 listopada. (zo) — W związku z pogorszeniem się naszego bilansu handlowego korespondent Wasz zwrócił się do b. ministra skarbu p. Władysława Grabskiego z prośbą, aby wyraził swoją opinję w tej sprawie.

Pogorszenie bilansu — mówił p. Grabski — jest zrozumiałe wobec tego, że znakomity bilans, jaki mieliśmy w ciągu ostatniego roku, był w znacznym stopniu wynikiem spadku złotego. Chcieć mieć ciągle znakomity bilans równa się temu, aby chcieć, żeby złoty wciąż spadał. Ponieważ w zakresie pracy wytwórczej nie zrobiliśmy w ciągu roku zbyt wielkich postępów i zbyt dużych oszczędności w kosztach wytwarzania nie zaprowadzono, a procent od kredytu jest również jeszcze znaczny—trudno się spodziewać, żebyśmy mogli mieć bardzo dobry bilans handlowy.

Za wcześnie dużo ludzi ucieszyło się z mniemanej znacznej poprawy sytuacji. Za wcześnie uwierzono, że bez wielkich wysiłków da się wszystko dobrze poprowadzić. Wskutek tego najważniejszy czynnik, jakim jest potanienie produkcji, nie zrobił w ciągu ostatniego roku właściwego postępu, przeciwnie płace wzrastały. Osłabienie aktywności naszego bilansu znacznie wcześniej by się ujawniło, gdyby nie silny eksport węgla.

Październikowy bilans handlowy, to dla nas memento, że przedewszystkiem trzeba lepiej, więcej i taniej produkować. Tylko wtedy nie będzie drożyzny w kraju i bilans handlowy będzie trwale korzystny.

Dziś o godzinie 12-tej w ratuszu
WIELKI WIEC OBYWATELSKI
celem zaprotestowania przeciw
zamykaniu szkół polskich na Kresach.
Żadnego Polaka nie śmie braknąć!

DALSZE PRZESUNIĘCIA W MINISTERSTWIE SPRAW ZAGRANICZNYCH

Warszawa. 20 listopada. (AW.) W Ministerstwie Spr. Zagr. dokonane będą dalsze przesunięcia. Kierownik departamentu ogólnego, p. Matuszewski, obejmie z dniem 1 stycznia 1927 roku jedną z placówek dyplomatycznych.

Były kierownik departamentu, p. Bertoni, ma być mianowany posłem w Tokio.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

JUŻ NADESZŁY
OSTATNIE NOWOŚCI
NA SEZON ZIMOWY
9580n DO FIRMY
ANTONIEGO UWIERY
Lwów, ulica HALICKA 10.
FILJE: w Tarnopolu, Drohobyczu, Stryju.

Mleko dworskie pełne
Około 120 litrów dziennie
zakontraktuje natychmiast
Mleczarnia Lwów, Janowska 2.
Telefon Nr. 16-12. n1005

HOTEL „POLONIA"
W KRAKOWIE,
ULICA BASZTOWA L. 25.
NOWOPRZEBUDOWANY.
Najbliżej dworca kolejowego i teatru miejskiego z widokiem na planty, hotel posiada centralne ogrzewanie wodne, ciepłą i zimną wodę, — oraz telefony miejscowe i między-miasto-we w każdym pokoju.
Ostatni wyraz komfortu i hygjeny.
CENY BARDZO PRZYSTĘPNE.
TELEFONY 537, 4137 i 4312.
10021n

Dr. PRASCHIL z TROSKAWCA POWRÓCIŁ
ordynuje w chorobach serca i przemiany materji — stosuje djatermję i elektryzację — ul. Potockiego 11.
(od godz. 3-ciej do 5-tej. 9738n

Ropa Bruttowa!

Powszechny Związek Bruttowców porozumiał się z syndykatem firm naftowych o odebranie ropy bruttowej z produkcji październikowej po cenie dol. 207 — 1865 zł. za jeden wagon à 10.000 kg.

Mimoto firmy Silva Plana i Limanowa przysyłają bruttowcom rachunki, w których ofiarują bruttowcom tylko dol. 2·— za 100 kg. ropy.

Zwracamy uwagę bruttowców, że gotowi jesteśmy ochronić ich od straty i proponujemy im, aby żądali wydania ropy w naturze i przekazy magazynowe przesyłali nam dla syndykatu odbiorców, który w zwyczajnej drodze przez PKO. ściśle w terminie wypłaci cenę dol. 2.07 — zł. 18·65 za 100 kilogramów.

Związek oświadcza gotowość za przysłaniem mu pełnomocnictwa na własny rachunek żądać sądownie wydania przekazów ropnych lub dopłaty do kwoty dol. 2.07.

Powszechny Związek Bruttowców we Lwowie ul. Akademicka 5. 10211n

NIE ZAPRZECZAJĄCE ZAPRZECZENIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 20 listopada. (zo) „Republika“ łódzka, organ przemysłowców, podaje zaprzeczenie wiadomości o rozbiciu rokowań w sprawie utworzenia w Łodzi oddziału „Prawicy narodowej“, oraz informuje, że sprawa organizacji tego oddziału omawiana będzie w przyszłym tygodniu.

Charakterystyczne jest jednak, że „Republika“ nie podaje tego zaprzeczenia od siebie, lecz z powołaniem się na koła, zbliżone do „Prawicy narodowej“. Oświadczenie jest dość mętne i zupełnie nie rozwiewa pogłosek, że do porozumienia nie doszło.

CZY BĘDZIEMY MIELI POSELSTWO W EGIPCIE?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 20 listopada. (zo) W kołach sejmowych i w ministerstwie spraw zagranicznych omawiana jest sprawa utworzenia poselstwa polskiego w Egipcie. Egipt jest krajem, który sprowadza dużo wyrobów wełnianych i galanterji, które to towary są eksportowane z Polski.

W Egipcie 10.000 funtów czeka na przyjazd posła polskiego. Jest to suma, należna nam z tytułu repartycji po b. austro - węgierskiem towarzystwie dobroczynności. Suma ta będzie mogła być podjęta z chwilą, gdy nawiążemy stosunki z Egiptem.

W ministerstwie spraw zagr. i w kołach zbliżonych do rządu wymieniają jako kandydata na posła w Egipcie p. Dobrzyńskiego, wybitnego prawnika, znawcę spraw handlowych i wschodnich.

DYR. BANKU ZIEMIAN WICEMINISTREM SKARBU?

Warszawa. 20 listopada (AW.) Minister skarbu p. Czechowicz przyjął na dłuższej audiencji naczelnego dyrektora Banku Ziemiańskiego p. Sułowskiego. W związku z propozycją objęcia przez p. Sułowskiego stanowiska wiceministra skarbu. Sprawa jego kandydatury nie jest jeszcze przesądzona.

DYMISJA STAROSTY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 20 listopada. (zo) Starosta w Wieliczce p. Meixner decyzją ministra spraw wewn. przeniesiony został w stan spoczynku.

WYBORY GMINNE W GDYNI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 20 listopada. (zo) Jutro w niedzielę odbędą się w Gdyni wybory gminne. Do wyboru zostały zgłoszone listy tylko polskie, jednak zróżniczkowane na 6 odrębnych list.

KONWERSJA LISTÓW ZASTAWNYCH B. BANKU KRAJOWEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 20 listopada. (zo) Minister skarbu zatwierdził przedłożony przez Bank Gospodarstwa Krajowego plan konwersji listów zastawnych i obligacyj komunalnych b. Banku Krajowego we Lwowie.

Urzędowo komunikują, że wysuwanie przez Kuratora listów zastawnych i obligacyj dr. Nahlika postulat, dotyczący skonwertowania listów zastawnych i obligacyj na złote w złocie, nie mógł być uwzględniony, gdyż obecne przepisy prawne nie dają podstawy do tego rodzaju przerachowania i minister skarbu nie zamierza zmieniać istniejących przepisów prawnych.

W ROCZNICĘ ŚMIERCI ST. ŻEROMSKIEGO.

Warszawa. 20 listopada. (AW.) Dziś w rocznicę śmierci Stefana Żeromskiego na cmentarzu ewangelicko-reformowanym odbyły się uroczystości żałobne. W imieniu sfer literackich przemówienie poświęcone pamięci wielkiego pisarza wygłosił prezes zaw. Zw. literatów w Warszawie Juljusz Kaden-Bandrowski.

Nieudały zamach stanu w Rumunji?

Spisek dla osadzenia na tronie ks. Karola.

Wiedeń. 20 listopada. (AW.) „Wiener Allg. Ztg.“ donosi z Bukaresztu, iż rząd wykrył spisek, który miał na celu sprowadzenie b. następcy tronu ks. Karola do kraju i ewentualnie drogą zamachu osadzenie go na tronie. W związku z tem dokonano licznych aresztowań.

Turecka opozycja złożyła mandaty.

Angora. 20 listopada. (AW.) Przywódcy opozycji przeciwko Kemalowi Paszy jak Rifat Pasza, Fuad Pasza i Karabekir Pasza złożyli swoje mandaty, wycofując się z akcji politycznej.

Senat gdański otrzymał pełnomocnictwa.

Burzliwe 24 godzinne posiedzenie Sejmu.

Gdańsk. 20 listopada. (PAT.) Wczoraj popołudniu rozpoczęło się w Sejmie gdańskim drugie czytanie ustawy o pełnomocnictwach dla senatu. Stanowisko zajęte przez senat, a zwłaszcza przez nacjonalistów niemieckich zmusiło opozycję do gwałtownej obstrukcji, z powodu czego rozpoczęte wczoraj o godz. 3.30 popoł. posiedzenie sejmu przeciągnęło się przez całą noc, do dzisiaj, godz. 3 popoł., przy gwizdach, śpiewach, biciu w pulpity itp. środkach walki obstrukcyjnej.

Treścią tego posiedzenia była walka z nacjonalistami niemieckimi.

Wśród okrzyków, gwizdów i bicia w pulpity odbyto szereg głosowań, przyczem przyjęto większość paragrafów ustawy o pełnomocnictwach, nieznaczną większością, bo 63-ma głosami.

—o—

Walka dwóch kierunków gospodarczych

w komitecie ekonomicznym ministrów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 20 listopada. (zo) W sobotę o godz. 5-ej zebrał się komitet ekonomiczny dla omówienia sprawy walki z drożyzną.

Jak się dowiadujemy dyskusja na komitecie była bardzo ożywiona, ścierały się bowiem dwa kierunki, z jednej strony minister przemysłu i handlu i minister skarbu uważają, iż należy zostawić wolną konkurencję, a ministrowie Romocki i Moraczewski są zwolennikami walki z drożyzną za pomocą wprowadzenia cen maksymalnych i stosowania szeregu przepisów administracyjnych.

=□=

Co odpowiedział min. Niezabytowski

„popierającemu rząd“ Stronnictwu chłopskiemu

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 20 listopada. (zo) Przez cały dzień dzisiejszy toczyły się obrady komisji budżetowej nad budżetem ministerstwa rolnictwa. W obradach brakło przedstawiciela klubu Ch. Nar. Posiedzenie komisji było szczególnie pikantne dzięki oświadczeniu przedstawiciela rządu co do kierunku jego polityki.

Referent pos. Kowalczuk (Piast) wysunął szereg postulatów, zmierzających do powiększenia wydatków na meljoracje, hodowlę, podniesienie sadownictwa oraz do obniżenia kredytów na nawozy sztuczne.

W głosowaniu podwyższono ogólną sumę dochodów o 1.415.000, zmniejszono zaś wydatki o 1 milion.

W dyskusji przedstawiciel Koła żydowskiego pos. Sommerstein zarzucił rządowi, że nie honoruje zobowiązań b. rządu austrjackiego w sprawie wynagrodzenia szkód wojennych rolnikom w Małopolsce, a zasypuje ich obecnie skargami na zwrot pożyczek zasiewnych, udzielonych przez b. rząd austrjacki, mimo, że rolnicy z powodu działań wojennych nie mieli z tych pożyczek żadnej korzyści.

Poseł Kiernik, korzystając z obecności ministra Niezabytowskiego, interpelował go w sprawie jego poglądów na reformę rolną.

Konkurując z Piastowcami pos. Dąbski (Zw. chłopski), zwracając się do ministra, zaznaczył, że Str. chłopskie, jako popierające rząd, liczy na współdziałanie rządu w urzeczywistnieniu reformy rolnej i wyraził przekonanie, że minister podzieli jego poglądy. Chłopu potrzeba bowiem trzech rzeczy, ziemi, aby miał na czem pracować, kredytu, aby miał czem pracować i oświaty, aby wiedział, jak ma pracować.

Na to odpowiedział min. Niezabytowski, że pragnie ścisłej współpracy z reprezentantami narodu, jakimi są posłowie. Następnie, nawiązując do przemówienia pos. Dąbskiego, podkreślił, że akceptuje jego tezy, jednak kolejność ich odwraca. Za najważniejsze uważa uzyskanie długoterminowego kredytu, potem podniesienie oświaty, a co do reszty, to „po co chłopu złoty zegarek, kiedy nie umie się z nim obchodzić“ — teza reformy rolnej idzie dopiero potem. Reformę należy przeprowadzać powoli, aby nie naruszyć warsztatów pracy i wyżywienia.

Usiłowania nasze — mówił p. minister — winny iść raczej w kierunku naprawienia zniszczonego rolnictwa i podniesienia jego intenzywności. Ministra nie przeraża podniesienie cen produktów rolnych i nie widzi potrzeby ich zniżki, natomiast uważa za konieczną zniżkę cen chleba. Uwzględnianie jedynie potrzeb konsumenta zubożyło i zniszczyło państwo.

Podrożenie artykułów rolnych doprowadzi do podniesienia dobrobytu rolników, których mamy 70 prc., a przez wzbogacenie rolników rozszerzy się wewnętrzny rynek zbytu dla wyrobów przemysłowych.

W końcu min. Niezabytowski zapowiedział, że w najbliższym czasie ma zamiar stworzyć Radę rolniczą.

Ustępy przemówienia, traktujące o wykonaniu reformy rolnej wywołały w komisji zrozumiałe wrażenie. Pos. Kiernik wołał do pos. Dąbskiego z uśmiechem: „Popieraj pan dalej rząd!“

Dyskusji nie ukończono. Będzie ona dalej prowadzona we wtorek.

KONFERENCJA IMPERJUM BRYTYJSKIEGO A LOCARNO.

Londyn. 20 listopada. (PAT.) Konferencja imperjum brytyjskiego w sprawozdaniu swem zaznacza, iż wysłuchała wywodów Chamberlaina o wysiłkach zmierzających do zapewnienia pokoju europejskiego, ukończonych przez zawarcie traktatów lokarneńskich. Konferencja składa rządowi JKMości powinszowanie z powodu udziału w tem szczęśliwem dziele.

ATTACHE WOJSKOWI U PREZYDENTA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 20 listopada. (zo) W sobotę w południe wszyscy attaché wojskowi państw zagranicznych w Warszawie byli przyjęci na Zamku przez Prezydenta Mościckiego.

WINA 8557 – STOŁOWE TOKAJSKIE KURACYJNE
KAWY PALONE I HERBATY wysyła
T. CIEŚLIŃSKI, Lwów 3 Maja 5.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Lwów, dnia 21 listopada 1926.

Zamach samobójczy nerwowo chorej.

Wczoraj popołudniu rzuciła się z drugiego piętra oddziału dla nerwowo chorych przy ul. Piekarskiej 81 Ernestyna Frey, licząca 60 lat i doznała bardzo ciężkich obrażeń, skutkiem których niebawem zmarła. W chwili, gdy leżała w stanie nieprzytomnym na podwórzu ktoś zdjął z jej uszu brylantowe kolczyki.

Przejechany przez samochód.

Wczoraj o godz. 3 pop. szofer Władysław Szozda, prowadzący samochód nr. 7536 najechał na ul. Łyczakowskiej naprzeciw kamienicy nr. 3 na przechodzącego przez jezdnię P. Szpytkę, liczącego 80 lat, pochodzącego ze wsi Zarudziec. Szpytko doznał ciężkiego uszkodzenia ciała i samochodem został przewieziony do szpitala.

Rewolwerowy pościg za włamywaczami.

Wczoraj o 8 wiecz. szajka włamywaczy, złożona z 4 cywilnych i 1 wojskowego, usiłowała włamać się do mieszkania inż. Jakubczyńskiego przy ul. św. Teresy l. 12. Włamywacz w mundurze wojskowym próbował otworzyć drzwi, gdy wtem inż. Jakubczyński, słysząc podejrzany ruch, otworzył je. Włamywacze rzucili się do ucieczki, a inż. J. ścigając ich aż do pl. Jura, strzelił z rewolweru, aby zaalarmować posterunkowego. Włamywacze umknęli, nikt bowiem z przechodzącej publiczności nie pospieszył z pomocą ścigającemu.

Sobotnie awantury.

Marja Burda, wynajmująca mieszkanie przy ul. Dekerta 7 niejakiemu J. Szostakowi, została wczoraj wieczorem napadnięta przez niego i zraniona przez niego w prawą skroń. Lekarz Pogotowia udzielił jej pierwszej pomocy. — Druga awantura miała miejsce późnym wieczorem na ul. Grodzickiej, gdzie N. Czyżyk, palacz kolejowy uderzył w lewą skroń swego towarzysza P. Jansona i ciężko go zranił. Przyczyną była odmowa zafundowania piwa.

====

Przegląd prasy.

„Czas" omawiając organizacyjne zebranie prawicy narodowej w Warszawie, zauważa, że stronnictwo konserwatywne z natury rzeczy

nie daje swoim zwolennikom i przywódcom tych przywilejów popularności i znaczenia co inne stronnictwa, opierające się o masy. W każdym więc razie ambicje polityczne w codziennem słowa rozumieniu ustępują na najdalszy plan. Na pierwszym zaś miejscu mamy zdolność do dyskusji o sprawach publicznych, skłonność do konsekwentnego ich rozpatrywania w myśl zasad szkoły konserwatywnej politycznej.

* * *

„Nowy Dziennik" sjonistyczny organ krakow., poświęca zjazdowi warszawskiemu stańczyków obszerną wzmiankę w której czytamy:

„Na zjazd nowo zorganizowanego stronnictwa prawicy narodowej, odbywający się w Łodzi, przybyli z Krakowa profesorowie uniwersytetu, pp. Krzyżanowski i Estreicher. Biorą udział w konferencji przedstawiciele przemysłu polskiego i żydowskiego. Z ramienia przemysłu żydowskiego bierze udział w zjeździe p. Poznański. Przemysł niemiecki nie jest reprezentowany. Narady jeszcze nie zostały zakończone. Utrzymują w Łodzi, że przewodniczącym miejscowej grupy stronnictwa zostanie wybrany p. Poznański".

* * *

„Głos Narodu" z powodu powyższej informacji żydowskiej i artykułu wstępnego „Nowego Dziennika" pt. „Nie kruszyć frontu", poświęconego sprawie usiłowań wciągnięcia żydów do obozu „Prawicy Narodowej" — powiada:

Dowiadujemy się, że to wciąganie żydów do Prawicy Narodowej odbywa się „pod hasłami gospodarczemi", pod hasłem „wspólności ekonomicznych interesów" ziemiaństwa, przemysłu polskiego i przemysłu żydowskiego.

W ten sposób mamy stwierdzony sam fakt, w który tak trudno było jeszcze wczoraj uwierzyć, — i pewną zasadę, która ma stanowić podstawę programową ożywiającego się stronnictwa konserwatywnego. Przypatrzmy się tej zasadzie!

„Wspólność gospodarczych interesów" u polskich i żydowskich klas posiadających! Taka jest platforma, na której spotyka się teraz i rozpoczyna współpracę polityczną ks. Janusz Radziwiłł i żydowski przemysłowiec Poznański! Taka jest formuła, która ma w rezultacie w „Prawicy Narodowej" usadowić obok siebie Potockich z Geyerami, Tarnowskich z Szereszewskimi, Lubomirskich z Kohnami.

Formuła jest fałszywa. Jej twórca („Głos Codzienny", organ NPR., każe się domyślać, że jest nim prof. Estreicher) prześliepił i pominął kulturalno - narodową stronę problemu żydowskiego. Nie wątpimy też skutkiem tego ani na chwilę, że polskie klasy zamożne odepchną z oburzeniem hasło krakowskich stańczyków, — że liczba jego wyznawców ograniczy się do tego szczupłego grona arystokratów, którzy w „balowej (!) sali" Radziwiłłów tworzyli oddział „Prawicy Narodowej" dla stolicy i którzy potem na bankiecie u Poznańskiego w Łodzi i w jego prywatnej posiadłości na wsi (!) aklamowali „gospodarczą współnotę" polskich i żydowskich przemysłowców.

Kurs jednak nowy „Prawicy Narodowej" w stosunku do żydów zasługuje na uwagę ze względu na środowisko, z którego wychodzi!

Podejmuje go „Prawica Narodowa", dawna stańczykierja „krakowskiej szkoły". — Nigdy nie mieliśmy wielkiego zaufania do lojalności tego obozu w stosunku do narodowej ideologji. Jego przeszłość w okresie przedwojennym i jego nieprawe związki z lewicą, z PPS. po wojnie, napawały nas nieufnością. Był jednak czas, kiedy „Prawica Narodowa" pod wpływem oburzenia społeczeństwa zdawała się schodzić ze swego oportunistycznego, a — powiedzmy nawet — nienarodowego stanowiska. Tak było po krwawej rewolucie socjalistycznej w listopadzie 1923 r. Dla zadośćuczynienia oburzonej opinji wypowiedział wówczas prezes stronnictwa, hr. Zdzisł. Tarnowski, parę słów na łamach „Czasu" i zapewnił społeczeństwo że „Prawica Narodowa" i jego organ „Czas", chcą się opierać o chrześcijańską i narodową ideologję i Kościół katolicki. To oświadczenie pozostało jedynym dotąd wyrazem kulturalno - narodowej ideologji „Prawicy Narodowej". Nie trzeba podkreślać, w jakiej sprzeczności z niem stoi nowy kurs „Prawicy Narodowej" w stosunku do żydów.

Drugim faktem, na który prasa zwraca uwagę, jest to, że w tem zdobywaniu żydów dla stronnictwa wysuwa się na plan pierwszy ks. Janusz Radziwiłł, mąż zaufania p. Piłsudskiego od słynnego obiadu w Nieświeżu. On to sam osobiście zjechał do Łodzi, on też werbuje „łódzkiego Krezusa", Poznańskiego, do „Prawicy Narodowej". — Nie rzadko spotykaliśmy się ze zdaniem, że nasza arystokracja jest w gruncie rzeczy kosmopolityczną, — że interes narodu i państwa idzie w jej przekonaniach po za interesem kasty. Akcja ks. Janusza Radziwiłła i jego satelitów potwierdza to zdanie przynajmniej w odniesieniu do tej arystokracji, która się skupia w „Prawicy Narodowej".

* * *

„Gazeta Warszawska Poranna" zamieszcza interesujący artykuł Bolesława Baltora p. t. „Polityka magnatów śląskich". W artykule tym czytamy:

Doświadczenia dotychczasowe nie uprawniają do ufności, że dyrektorzy kopalń górnośląskich dołożą energji, żeby się utrzymać na nowych rynkach zbytu, szukać innych i podtrzymywać produkcję po tej stronie granicy choćby na przeciętnej wysokości. A nawet słusznie są obawy, czy znowu na hutach śląskich nie pojawią się napisy: Dieser Schornstein wird rauchen, wenn Deutschland wird ihn brauchen, jakie widywano w lecie r. z.

Prasa niemiecka nie ukrywa zresztą zamiarów wyzyskania wyniku wyborów w rozrachunku politycznym między Polską a Niemcami. Po tych zapowiedziach czeka nas niewątpliwie groźny atak na całej linji, jeśli obok ofenzywy dyplomatycznej sąsiada dojdzie do zaburzenia życia ekonomicznego i gdy magnatom śląskim zostanie ku temu zostawiona wolna ręka.

W ciężkich przesileniach i katastrofach, przez które przechodzi przemysł w całej Europie, zdobywają się przedsiębiorcy na heroiczne wysiłki, żeby warsztaty swoje utrzymać w ruchu i zapewnić pracę robotnikowi.

Jedyny bodaj wyjątek stanowią magnaci przemysłowi na Śląsku, którym ustępliwość i pobłażliwość rządu pozwalała na wygodną egzystencję. Dotąd kontentowali się oni pobieraniem łatwych zysków, które dawała czy wyjątkowa koniunktura, czy ustępstwa taryfowe na koszt skarbu, czy nawet inicjatywa handlowa rządu.

Obecnie przybierają postawę wyzywającą. Nie oglądając się na władze miejscowe, zapędzają ludność polską do swego obozu terrorem, jak za najlepszych czasów pruskich i będą przemawiali obecnie w imieniu tej ludności w kraju i za granicą, czekając na sposobność do zahamowania produkcji, gdy dyplomacja niemieckiej będzie potrzebne zaburzenie głównej podstawy naszego życia gospodarczego.

Wybory śląskie dowiodły słabości rządów polskich wobec głównej potęgi finansowej w kraju. Administracja miejscowa nie umiała zasłonić ludności przed naciskiem pracodawców. Również władze centralne nie mają należytej kontroli nad ich interesami. To ośmieliło ich do jawnego wystąpienia w roli politycznej.

Rozpatrzenie protestów wyborczych przeciw gwałtom i nadużyciom należy do właściwej władzy administracyjnej. Przed całym rządem i Państwem stanęło daleko poważniejsze zadanie: utrzymać zasady polityczne Państwa wobec rozzuchwalonej potęgi finansowej, w której ręku jest główny motor naszego ekonomicznego życia.

Herbata RIEDLA

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Krynica Willa „Ilana" Dr. Albert Bronisław Bardach ordynuje w sezonie zimowym (choroby wewnętrzne i nerwowe).

F. A. OSSENDOWSKI. 17)

Listy z podróży.

(Ciąg dalszy.)

Nie strzelaliśmy do hipopotamów, bo było zadaleko, a oprócz tego z praktyki już wiemy, że strzał karabinowy z kołyszącej się łodzi nigdy nie jest pewny, a raczej zawsze niepewny.

Wogóle należy zauważyć, że strzelanie w Afryce podzwrotnikowej jest nader trudne. Mamiące, jakieś błędne światło, szalone refleksy słoneczne i wreszcie nadzwyczajna żywotność zwierząt i ptaków tworzą ciężkie warunki dla polowania w tych szerokościach.

Opowiem o jednym wypadku z mojej tu praktyki.

Strzeliłem do dużego brodźca (gallinago), który się zerwał z brzegu piaszczystej łachy na Nigrze. Upadł zraniony. Gdy przyniesiono mi go, dobiłem go, uderzywszy głową o żelazną burtę szalandy. Po kwadransie spojrzałem na swoją zdobycz, rzuconą na dno łodzi. Mój brodziec stał na obydwu nogach, wyprostowany i nieruchomy, niby czatujący na ryby. Dobiłem go powtórnie. W godzinę później ptak znowu się podniósł i stał, jakgdyby nic mu się nie przytrafiło. Zostawiłem stworzenie w spokoju, postanowiwszy oddać je do uśpienia chloroformem swemu preparatorowi i poszedłem na kolację. Gdy powróciłem po ptaka, nie znalazłem go już w łodzi — odleciał.

Nieraz podbijałem gęsiom skrzydła, a one biegły przez kilkanaście minut, lecz później zrywały się do lotu i znikały mi z oczu.

A przecież strzelałem ptactwo numerem 4-ym angielskiego śrutu z tak wspaniałej broni, jaką jest dubeltówka Coxwelland Harrison, kaliber 12-ty! Nie dziw więc, że cały arsenał amunicji trzeba wieźć ze sobą do Afryki.

Obecnie jestem ze swoją ekspedycja w stolicy francuskiego Sudanu — Bamako. Jest to duże miasto, liczące 30.000 mieszkańców, z panującą nad doliną Nigru górą Kuluba, uwieńczoną wspaniałą rezydencją gubernatora Sudanu. Na dole zgiełk i gwar tubylczego i handlowego miasta, mieszanina ras, szczepów, języków i typów. Obok Sudańczyka Bambara kroczy drobny ruchliwy Malanke, a dalej zaleca swoje bydło kudłaty, o semickich rysach twarzy Maur z Sachelu, lub rozgląda się bacznie koczownik z Sahary, w swoim granatowym burnusie, białym zawoju na głowie i z ustami zasłoniętemi szmatą, broniącą go od wdarcia się do jego wnętrza złych „dżinnów" — demonów szaleństwa i chorób.

Miasto ma wszystkie cechy dużych ośrodków Sahary. Znikły prawie zupełnie trzcinowe okrągłe chaty; natomiast stoją czerwone z niepalonej cegły i gliny zbite mury z czarnemi otworami, prowadzącemi do wnętrza dziedzińców, gdzie roją się ciasne lepianki.

Muzułmanie, fetyszyści, mułłowie, czarownicy, fałszywi prorocy i wróżbici — wszystko tu się pomieszało. W imię Allaha prosi o jałmużnę ślepy żebrak-meskin, woła wiernych do meczetu muezzin, ryczy syrena samochodu Renauld, krzyczą wysoko pod obłokami pięknie ukoronowane żórawie i gorąco, tajemniczo błyska czarnemi oczami naga, silna, do karjatydy podobna dziewczyna z tatuowaną piersią i brzuchem.

Dzikie tło, a na niem paradoksy cywilizacji: potężna stacja radjo-telegraficzna, laboratorjum zootechniczne, szkoła profesjonalna tubylcza i weterynaryjna dla tubylców, piękne budynki, artystyczny pomnik bohaterom wielkiej wojny, ogród zoologiczny, a nad tem wszystkiem spokojny, przewiewny, pałac gubernatora, stojący na szczycie Kuluba. Symbol nie groźby, lecz wielkiej siły.

VI. Kraj paradoksów.

Przeszedłem już znaczną część trasy, wykreślonej na podstawie studjów literatury odnośnej i korespondencji ze znawcami zachodniej podzwrotnikowej Afryki. Trasę tę wykreśliłem sobie na mapie, siedząc przy biurku w Warszawie i dotąd nie odstąpiłem od niej.

Już opisałem w poprzednich korespondencjach nasz marsz przez góry Futa Djalon, które pokojową drogą zdobył dla Francji prywatny człowiek, podróżnik śmiały i przedsiębiorczy, hrabia Sandervall; syn jego obecnie procesuje się z rządem francuskim, upominając się o jakieś koncesje w Fouta Djalon. Opisywałem też naszą podróż rzeką Niger od Kurusy do Bamako, podróż, która z powodu ukąszeń tysiąca moskitów doprowadziła moją żonę do ataku malarji, dobiegającej już zresztą, dzięki energicznym zabiegom lekarzy miejscowych, do końca.

Siedzimy więc tymczasem w Bamako na szczycie góry Kuluba, gdzie mieści się wspaniała rezydencja gubernatora, który uprzejmie nas tu gości, doprowadzamy do porządku i dopełniamy swoje zbiory przyrodnicze, robimy pomjary antropologiczne murzynów Bambara, „Karsonne, Sarrakole, Malanke i Maurów z Sahelu, wyprawiamy część zbiorów i film do Polski, do Francji i do Ameryki, uzupełniamy notatki, wywołujemy i drukujemy zdjęcia fotograficzne i — trochę wypoczywamy w warunkach komfortu i cywilizacji.

Niedługo to potrwa, bo jutro jeden z moich pomocników, p. Kamil Giżycki wyrusza pirogą na rzekę Niger na parę dni, by zebrać jak najwięcej ptactwa wodnego dla naszych zbiorów, a jeżeli się powiedzie, to i krokodyla ustrzelić. W dwa dni po nim wyjeżdżam ja z drugim pomocnikiem, p. Jerzym Giżyckim o 160 km. od Bamako, do Kita. Stąd końmi i pieszo udajemy się do dżungli, gdzie myśliwi-tubylcy mają nas poprowadzić tam, gdzie niema ludności, a gdzie na pograniczu Sahary pasą się duże antylopy, dzikie bawoły, czasami nawet żyrafy, a wśród krzaków czatują na nie płowe lwy. Bierzemy ze sobą aparaty kinematograficzne i fotograficzne, no i oczywiście zapas broni i naboi. Niestety, żona moja nie może mi towarzyszyć, gdyż jak już wspominałem, moskity nigerskie i słońce sudańskie pozostawiły swoje ślady. Żona dostała lekkiej formy malarji i lekkiego porażenia słonecznego. Zmuszona więc jest wypocząć dobrze do dalszej podróży.

Tymczasem zwiedzam Bamako i okolice tego miasta, które jako miasto o 30.000 ludności i stolica, zjawiło się dopiero od 5—6 lat.

(C. d. n.)

Organizacja opinji narodowej.

W Małopolsce wschodniej a szczególnie we Lwowie nie potrzeba było nigdy w ciągu ubiegłych lat siedmiu tłumaczyć społeczeństwu polskiemu, że państwem polskiem powinien rządzić naród polski, a nie ogół obywateli bez względu na to, czy chcą współdziałać w pracy dla rozwoju i potęgi Polski; czy też są obojętnie lub nawet wrogo do Niej usposobieni. Nie potrzeba było tu tłumaczyć! — bo ogół Polaków, zamieszkałych w województwach lwowskiem, stanisławowskiem i tarnopolskiem odkładowa doskonale to rozumiał. Koncepcje państwa narodowościowego czy federacyjnego miały a bodaj i mają jeszcze zwolenników, tylko w kołach postępowej inteligencji warszawskiej oraz części ziemiaństwa województw północno-wschodniej (t. zw. dawniej krajowców).

Dla nas małopolan wschodnich jedynie zrozumiały jest program państwa narodowego. Zbyt dobitnie nas nauczyli ukraińcy, jakby wyglądała „autonomja terytorjalna" na naszej ziemi.

Ale choć powszechnie jest w społeczeństwie tu naszem przeświadczenie, że Polska musi być państwem narodowem, — nie zdajemy sobie należycie sprawy z konsekwencji tej zasady.

Polska ma być państwem narodowem. To znaczy, że państwem polskiem ma rządzić naród polski, bo suwerenem państwa polskiego jest nie kto inny, jeno naród polski.

A naród — to nie Sejm i Senat, nie rząd i administracja państwowa, nie Prezydent Rzpltej.

Gdy suwerenem państwa jest naród, Sejm i Senat są ustawodawczą reprezentacją woli narodu, rząd i administracja państwowa organami wykonawczemi woli narodu, Prezydent Rzpltej jest uosobieniem zwierzchnictwa państwowego narodu.

Ale wola rządząca państwem — jest w narodzie. I pierwszym, najbardziej podstawowym warunkiem istnienia narodowego państwa jest, by naród miał zbiorową myśl i wolę.

Gdy niema zbiorowej myśli i woli w narodzie, gdy istnieją w nim tylko myśli i dążenia klasowe, dzielnicowe, partyjno, choćby w konstytucji stokrotnie było powtórzone, że wszelka władza państwowa pochodzi od narodu, choćby składało się państwo z ludności narodowo zupełnie jednolitej — państwo nie będzie narodowem, nie będzie niem rządził naród, będzie stanowe, czy klasowe, albo dynastyczne, o ile nie spotka go los najgorszy: rządów kilk zbrojnemi zamachami narzucających krajowi przejściowo co czas pewien swą władzę.

A Polska posiada nie tylko na równi ze wszystkiemi innemi państwami klasy społeczne o różnych, często sprzecznych interesach, prócz tego składa się z dzielnic, wskutek rozbiorów różniących się silnie oświatą, pojęciami prawnemi ludności, stosunkami gospodarczemi, strukturą socjalną i ma wśród swej ludności trzydzieści kilka procent żydów, Niemców, Białorusinów, Rusinów, Litwinów, którym los Polski jest conajmniej obojętny.

W tych warunkach żadne formuły konstytucyjne nie zapewnią same przez się narodowego charakteru państwa polskiego.

Nie znaczy to, bym lekceważył zagadnienie ustroju państwa.

Wręcz przeciwnie wielokrotnie wskazywałem na konieczność wyprowadzenia z zasady uznanej przez naszą konstytucję, że władza państwowa od narodu pochodzi, że więc suwerenem Rzpltej jest naród polski, konsekwencyj, nie tylko jak dotychczas moralnych, lecz i prawnopaństwowych.

Chodzi mi jednak w tej chwili o podkreślenie z całym naciskiem prawdy, o której za mało społeczeństwo nasze pamiętało ostatniemi laty, że najlepszych form ustroju państwowego nie wypełni treść myśli i woli narodowej, jeśli myśl i wola narodu będzie rozbita, wahająca się pod wpływem chwilowych nastrojów, a przez to będzie słaba i ulegać będzie naciskowi wrogich Polsce dążeń, jak to miało miejsce ostatnio przy wyborach do Kasy chorych w Warszawie i wyborach gminnych na Śląsku.

Naród polski będzie rządził państwem swem tylko wtedy, gdy myśl i wola jego, gdy polska opinja patrjotyczna będzie jednolita, zorganizowana, przez organizację swą silna i czynna.

W czasie niewoli opinja narodowa swą siłą, którą dawała jej należyta jej organizacja, potrafiła skutecznie przeciwstawiać się nakazom, a nawet terrorowi państw zaborczych.

Większość lwowian pamięta jeszcze, jak udaremniliśmy zakusy rządu austrjackiego, zmierzające do podziału administracyjnego Galicji, narzucenia ordynacji wyborczej do Sejmu galicyjskiego, majoryzującej ludność polską, krcowania uniwersytetu ruskiego we Lwowie.

Dziś przeciętny obywatel polski Lwowa pyta się z niepokojem, czy nie narzucą nam z Warszawy autonomji ukraińskiej. Nie czuje się on wespół z narodowym ogółem kraju gospodarzem państwa, którego wola jedynie może zdecydować o prawnopaństwowym ustroju Rzpltej. Ma raczej poczucie, że jego przeświadczenie, i przeświadczenie nas tu wszystkich nie wiele znaczy, bo nie my będziemy decydować, ale ktoś nami rządzący z Warszawy.

Mniej się dziś czuje ogół polski w Małopolsce wschodniej panem swych losów (a nie wiele inaczej jest i w reszcie Polski) niż za czasów niewoli i walki zbrojnej z zamachem ukraińskim.

Skąd to pochodzi?

Bo wydało się nam, że samo istnienie państwa polskiego zapewnia narodowi polskiemu, a więc i polskiemu ogółowi w województwach narodowo mieszanych, prawa gospodarza kraju. Zdaliśmy politykę narodową całkiem na władze państwowe, Sejm, Senat, Rząd, urzędy, i stronnictwa sejmowe.

Jest to psychologicznie zrozumiałe. Z takiem utęsknieniem wyczekiwaliśmy chwili odzyskania własnego państwa, że, kiedy ta chwila wymarzona nadeszła, każdy myślał o tem jeno, jak do organizacji państwa i władz państwowych dopomóc.

I w tem zapatrzeniu się w życie państwa, zapomnieliśmy, że tylko silnie zorganizowana opinja narodowa może należycie zorganizować państwo narodowe, zamanifestować organizację myśli i woli zbiorowej narodu.

Wszystko, co od pół roku dzieje się w Polsce, wskazuje, że grozi nam największe niebezpieczeństwo, większe bodaj od najazdu 1920 r., niebezpieczeństwo zaniku w masach ludności zaufania do państwa i wiary w państwo polskie.

Objawem tego kryzysu wiary w Polskę jest powodzenie agitacji komunistycznej wśród robotników warszawskich i propagandy niemieckiej na Śląsku.

Władze państwowe kryzysu tego nie zażegnają. Bo jest on wynikiem tego wszystkiego, co państwo polskie od maja przeżywa, poniżenia legalnych władz państwowych, zohydzania Sejmu i Senatu, oskarżania wszystkich, co przez 7 lat na czele państwa stali; o złodziejstwo, podniecenia tłumu do zbrojnej przeciwko rządowi walki, szastania nieziszczalnemi obietnicami, apelowania pomocy fizycznej i terroru partyjnego.

Patrjotyczna opinja polska, która w czasie niewoli zyskała duszę mas ludowych dla Polski, musi teraz pod grozą zaprzepaszczenia niepodległości, własnym swoim wysiłkiem duszę tych mas przy Polsce utrzymać.

A na to trzeba, żeby masy te czuły i widziały, że jest w Polsce coś nieskończenie większego i trwalszego od przemijających rządów, od zmieniających się w składzie swym Sejmów, od lepiej lub gorzej pojmujących sprawy państwowe stronnictw, że jest wiecznie żyjący, posiadający swą myśl i wolę, suwerenny w państwie polskiem naród polski.

Stronnictwa narodowe powinny dziś w całej Polsce zrozumieć, że ciąży na nich zbiorowo stokroć ważniejszy od dzielących je różnic programowych wspólny obowiązek utrzymania w najszerszych warstwach społeczeństwa zachwianej wiary w naród i państwo polskie, wiary w Polskę.

Obowiązek ten o wiele jeszcze silniej ciąży na stronnictwach narodowych w województwach narodowo mieszanych. I ciąży on nie tylko na stronnictwach lecz i na wszystkich organizacjach, stowarzyszeniach, związkach społeczno-kulturalnych polskich.

Naczelnem wskazaniem opinji narodowej tu u nas w Małopolsce wschodniej musi się stać: powrót do wytężonej pracy w TSL., Sokole, kasach reflekcyjnych, kółkach rolniczych, poniechanie współzawodniczenia stronnictw narodowych, zespolenie wszystkich czynnych kulturalnie, gospodarczo i politycznie sił patrjotycznych społeczeństwa polskiego tu zorganizowaniem jednolitej i tą jednolitością silnej myśli i woli narodu.

Stanisław Grabski.

O grób Jana Kasprowicza.

Z Zakopanego donoszą nam:

Dnia 18. bm. odbyło się tutaj posiedzenie miejscowego Komitetu uczczenia pamięci Jana Kasprowicza.

Przewodniczący zebraniu p. Karol Stryjeński zdał sprawę z czynności przygotowawczych i zawiadomił, że Komitet dotychczasowy o składzie przygodnym zostanie niebawem zreorganizowany, tak, że stanie się komitetem ogólno - polskim, z którym będą współdziałały Komitety miejscowe. Do Komitetu głównego pod protektoratem P. Prezydenta Rzeczypospolitej zostaną zaproszeni przedstawiciele rządu, parlamentu, episkopatu, uniwersytetów itd. Komitet zakopiański będzie z natury rzeczy komitetem wykonawczym.

Na wniosek p. dr. Józefa Diehla, który zaznaczył, że przeniesienie zwłok śp. Kasprowicza na Harendę, zgodnie z wolą Rodziny powinno odbyć się w pierwszą rocznicę Jego śmierci, uchwalono po dyskusji jednogłośnie:

„Komitet wykonawczy w Zakopanem zwraca się do Komitetu Głównego z prośbą, aby do dnia 15. stycznia r. 1927 postanowił ostatecznie o projekcie grobowca Jana Kasprowicza na Harendzie (z ewentualnem rozpisaniem konkursu) — i w tym samym terminie uzyskał potrzebne zezwolenie władzy kościelnej i państwowej".

Żądania szkolne.

O ile chodzi o szkoły powszechne państwowe w Kuratorjum lwowskiem, najważniejsze jest zutrakwizowanie ogromnej liczby tj. ponad 900 szkół ruskich. (Świetne co do tego wyniki, po dawniejszej ciężkiej pracy, uzyskały zwłaszcza powiaty: Borszczów, Czortków, Gródek, Jarosław, Kopyczyńce, Lisko, Przemyślany, Radziechów, Skałat, Tarnopol, Tłumacz, Zbaraż, które razem mają w sumie 29 szkół ruskich tj. mniej, niż np. sam jeden powiat dolinjański, albo kałuski, albo przemyski, albo rawski, samborski, sokalski, starosamborski, stryjski, turczański lub zborowski).

Ale obok tego i obok spraw już dawniej omówionych są i inne następujące.

1. Ustawa dopuszcza szkoły ruskie i dwujęzyczne tylko w tych miejscowościach, gdzie jest 25 proc. Rusinów. Zatem należy spolszczyć ruskie szkoły, istniejące wbrew ustawie we Lwowie (Szaszkiewicza i szkoła ćwiczeń w Seminarjum III), Kołomyji (Szewczenki i Olgi), Przemyślu (Szaszkiewicza) itd., razem 14 szkół, paralelek lub szkół ćwiczeń. We Lwowie i Przemyślu zarządziło to kuratorjum przez utworzenie rejonów szkolnych w r. 1925, ale interwencja ministerjalna temu przeszkodziła. Argument, że w razie spolszczenia szkół Rusini zabiorą dzieci ze szkół prywatnych jest bez znaczenia, bo i bez tego to robią, przez jawne afisze, namawianie po domach itd., ale działają o tyle, o ile mają pieniądze na stopniowe zastępowanie klas państwowych prywatnemi, a zakładają głównie gimnazja i seminarja. (Raczej właśnie spolszczenie nie odrazu wszystkich klas w tych szkołach powszechnych, choćby drogą przejściowej krótkotrwałej utrakwizacji, utrudniłoby stworzenie w jednej chwili wielu klas prywatnych).

2. Utrzymywanie po wsiach ze względów narodowościowych dwu szkół: ruskiej i polskiej jest jaskrawą rozrzutnością, zwłaszcza, gdy skąpi się na wszystko. Łączenie tych szkół na dwujęzyczne byłoby — z bardzo rzadkiemi wyjątkami — fatalne, bo ruszczyliby się nasi osadnicy i traciłby wykład polski Polacy, którzy go mieli za Austrji. Zatem w takich wypadkach szkołę ruską należy zwinąć, a wszystkie dzieci mogą chodzić do szkoły polskiej, w której mają język ruski w religji i jako osobny przedmiot.

3. Nauka języka polskiego jako przedmiotu zaczyna się faktycznie we wszystkich szkołach ruskich od drugiego stopnia, tak, jak to było za Austrji; zatem należy i pisemnie poprawić plan ministerjalny, przewidujący uczenie drugiego języka od stopnia trzeciego i stawiający język polski jakby na równi z innemi językami. Co do tego pożądany jest wniosek kuratorjum do ministerstwa.

4. Jest jeszcze 18 nieprawnych szkół dwujęzycznych, istniejących w tych miejscowościach, gdzie niema 25 proc. Rusinów. Nadto w 45 miejscowościach wydano orzeczenia, że zasadniczo ma być wykład polski, wobec braku 25 proc. Rusinów, ale obecnie zostawiono dwujęzyczność, bez ustalenia jak długo ma trwać ten stan przejściowy. Te rzeczy powinnyby skończyć się tak, by najpóźniej z 1. września 1927 r. był w tych 63 wsiach wykład polski.

M. Prószyński.

Premiera śmiechu!!

Rekord pomysłowości i dowcipu.

BUSTER KEATON

I miljon krów

Najlepsza komedja sezonu. — Nadto doskonałe uzupełnienie.

Dziś KINO „LEW".

10225

Centralizm czy regionalizm?

Dwie zasady budowy państwa.

Rozrost narodu polskiego w wieku dziewiętnastym nie dokonywał się według planu jednolitego, w jednych ramach ani w oparciu o jedno ognisko centralne. Pozbawiona własnej państwowości, wiodła Polska swój bogaty i szybki pochód dziejowy w ciągu przeszło stulecia wśród trzech odrębnych organizacyj państwowych, a jeszcze liczniejszych jednostek ustroju administracyjnego. Królestwo Kongresowe i ziemie zabrane — w Rosji, W. Księstwo Poznańskie, Pomorze i Śląsk — w Niemczech, w austrjackim zaborze długo odrębny Kraków i Cieszyn.

Rozkawałkowana, chińskimi murami na wszystkie strony poprzedzielana Polska nie zatracając jedności narodowej, organizowała swój rozwój cywilizacyjny w narzuconych sobie ramach różnorodnej administracji państwowej, a więc bez tendencji — wrodzonej ku wspólnemu ognisku, lecz przeciwnie wytwarzając liczne ośrodki regjonalne, bogato pomimo przeszkód rozwiniętej, nowoczesnej kultury polskiej.

Wilno Mickiewicza i Śniadeckich, Krzemieniec Czackiego zaledwie docierały promieniami swej myśli Warszawy. Lwów i Kraków oddzielone od stolicy trudną do przebycia granicą, nie wiedziały wiele również o życiu izolowanej Wielkopolski. Śląsk i Pomorze odcięte od reszty narodu mgłą nieznajomości a nawet zapomnienia, żyły w swoich kręgach zamkniętych. Nowoczesna Polska rodziła się jak jeden organizm o kilku sercach, w jeden rytm i jedną krwią, choć zdala od siebie bijących.

Wielka wojna i przyniesione przez nią odbudowanie państwa dało ujście tłumionym długo tendencjom ośrodkowym. Napół żywiołowo, napół mechanicznie w związku z powstającą organizacją państwową wytworzyło się oficjalne centrum życia polskiego — stolica państwa.

Oczywista konieczność politycznej jednolitości i spoistości państwa spotęgowała pęd centralistyczny na wszystkich polach. Tętno życia miast dzielnicowych osłabło, maleją ich ambicje, maleje poczucie ważności odgrywanej roli i odpowiedzialności za losy państwa.

Lwów, pierwsze miasto Rzeczypospolitej przed ośmiu laty, narzucając Polsce walkę o swoje ziemie a przez to o wschodnie granice państwa i jego strukturę wewnętrzną wyrażało historyczną decyzję narodu, było centralnem ogniskiem jego woli. — Dziś słabo bije puls życia miasta, a Lwowianie pozbawieni wielkich ambicyj, znoszą biernie znikomość swej roli w życiu kulturalnem i politycznem państwa. Uznaje się powszechnie ten stan jako rzekomą konieczność dla „prowincjonalnego" miasta.

W dzień dzisiejszego święta warto jest podjąć dyskusję nad zasadą rozbudowy życia narodowego w odbudowanem państwie i stwierdzić, że pod centralizacji nie powinien naruszać istniejących ośrodków kultury polskiej — regjonalnego jej, bogatego charakteru. Są bowiem z poszczególnemi miastami związane źródła twórczości, które przenieść się nie dadzą — mogą tylko wyschnąć, kiedy zbraknie do nich przywiązania i odejdą ci coby z nich czerpać mieli. Zubożeje na tem kultura narodowa, skurczy się jej indywidualność.

Burzyć ośrodki dzielnicowe kultury w ślepym pędzie, byłoby powierzchownem i zewnętrznem pojmowaniem jedności narodowej, a lekkomyślnością złudzenie, że wielka Polska da się budować w oparciu o jedno, ogniskowo centralne — stolicę. Przeciwnie, spoistość jej i potęga znaleźć może oparcie jedynie w żywych, przejętych ideą państwową i współtworzących ją ogniskach miast prowincjonalnych. Na sile Poznania, Torunia i Gdańska, Katowic i Krakowa, Lwowa i Wilna, otaczających kręgiem stolicę, oprzeć się może jedność różnorodnych ziem i potęga mocarstwowa Polski.

Zdzisław Stahl.

NAPISANE

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.

Linoleum Ceraty
Chodniki Rogóżki
Ludwik Hoszowski
GŁÓWNY SKŁAD FARB
WE LWOWIE, UL. AKADEMICKA L. 3
Telefon 669. Konto P.K.O. 141 276.

ZAMOPANE
BYSTRE, DROGA DO GLCZY, PENSJONAT
„LWOWIANKA"
cały rok otwarty, urządzony z komfortem, centralne ogrzewanie, 1½ morgowy park, kort tenisowy. — Telefon 9581u poniża, cennika.

MAKATY BUCZACKIE
KILIMY GLINIANSKIE
PŁÓTNA, BIELIZNA STOŁ. itp.
POLECA **PIOTR NUZIKOWSKI**
LWÓW, ul. Szajnochy 2.

Lwowskie dziecko bohater.

Można taki tytuł wypisać, bo stało się ono w Polsce już synonimem, bo dziecko lwowskie ofiarnie przelaną krwią swoją serdeczną wzniosło sobie nie tylko u nas, ale wszędzie, gdzie miłość Ojczyzny jest najświętszem hasłem, pomnik niezapomniany i trwały.

Z podziwem i niedowierzaniem początkowo słuchał świat legendy o walkach dzieci lwowskich, które w jedną noc dojrzały i stały się bohaterami, broniącymi do upadłego stolicy kresowej i wierzącymi, że obronić się potrafią. Nie legenda to jednak była, lecz rzeczywistość, która przeszła wszelkie najplastyczniejsze opisy.

Stał się na skrawku Rzeczypospolitej fakt w świecie dotąd niebywały: bez niczyjego rozkazu, samorzutnie, z całem poczuciem obowiązku obywatelskiego, z wiarą w sprawiedliwość, z męską odwagą i szaleńczym rozmachem potomków rycerzy z pod Chocimia, Częstochowy, Zbaraża, Kamieńca, dzieci lwowskie, których przerażone oczy patrzyły na gwałty i znęcania się wroga na polskiej ludności ukochanego Lwowa, widząc, iż brak jest żołnierzy — chwyciły za broń. I odrazu od pierwszego dnia, stanąwszy karnie w szeregach walczących, kilkunastoletnie, małe, głodne, źle ubrane, jak garstka Spartanów, rzuciły się w wir walki, z ciał swoich tworząc nieprzebyty wał.

Zdawało się, że to tylko zapalny, krótkotrwały ogień rozpalił im małe serca, że ulegną trudom, że nie dadzą rady, że złamie je nadludzki wysiłek, mróz listopadowych nocy i ta straszna kosiba śmierci, o której nawet nie słyszały.

I stało się inaczej.

Dziecko lwowskie przetrwało wszystko, okazało się idealnym żołnierzem dla którego nie istniały żadne przeszkody, któremu za mało było nie chleba, gościa dość rzadkiego, lecz naboi; które trzeba było gwałtem ściągać na wypoczynek kilkugodzinny po dniach i nocach krwawych zmagań; pilnować, by ze źle wygojoną raną nie uciekało ze szpitala na linje bojowe, by nie rwało się tam, gdzie najgęściej ścierały się trupy.

Nikt tym drogim, małym chłopięciom nie mówił, że obrona Lwowa jest poniekąd obroną całej wschodniej połaci kraju, że jeśli Lwów padnie, zagony dzikich najeźdźców rozlewią się jeszcze dalej po Polsce, że zniszczenie jeszcze bardziej wiekową kulturę polską, że jest obowiązkiem i honorem naszym bronić wydanego podstępem przez Prusy i Austrję na łup miasta, że rozgrywa się moment, który zaważy w dziejach. — Zrozumiały to same przedziwnie mądrze, przeczuły to ich serca gorące i czyste, mężne dusze, tęskniące od zarania do czynu, jakiby dorównał tym, ze sławnych pobojowisk i tym do ostatka ofiarnym z 31 i 63 roku...

Ożywiała je wiara, że zwyciężyć muszą, że wytrwać muszą, aż nadejdzie pomoc.

Im, tym dzieciom swoim, Lwów podobnie jak polskiemu żołnierzowi, którego garstka tu była, zawdzięcza swe ocalenie.

Pomoc, jaka potem nadeszła, zastała już większą część miasta w rękach polskich.

Najstraszniejsze walki uliczne, już się dopełniły — żołnierz polski i dziecko polskie zdobyły już sobie, niemal gołemi rękoma, armaty, samochody, kulomioty i amunicję.

To te kilkunastoletnie. A inne dzieci, o wiele mniejsze od karabinu, to kochane nasze „kartoflane wojsko" pomagające w kuchni, w magazynach, szpitalach, noszące w małych marznących rączynach amunicję a nawet rozkazy, tak samo ciągle narażone na śmierć i tak samo niezłomne.

Nasi oficerowie, kierujący obroną Lwowa i nasi żołnierze wieleby o tem mogli powiedzieć. Wieleby również powiedzieli rodzice odczytując ze łzami w oczach świstki papieru, zostawiane w domach z doniesieniem, że dziecko ich poszło bronić Lwowa „bo przecież — jak pisał jeden drugoklasista gimnazjalny — obowiązkiem to jest i sami-ście mnie uczyli, że pierwsza jest Ojczyzna".

Szkarłatem krwi tych dzieci zabarwione bruki lwowskie, zawołały potężnym głosem na całą Polskę, że na jej wschodniej rubieży toczy się bój na śmierć i życie o całość Rzeczypospolitej i że pomoc jest konieczna.

Obok niezłomnego żołnierza polskiego, dziecko lwowskie tej Rzeczypospolitej stało się najcudniejszym kwiatem.

„Naród będzie takim, jaką jest jego młodzież" — głosi przysłowie. Mając taką młodzież, o przyszłość naszego narodu można być spokojnym.

Artur Schroeder.

Wiadomości bieżące.

Lwów, dnia 21 listopada 1926.

TEATR WIELKI.

Niedziela 21 bm. o godz. 3 popoł. „Cyrano de Bergerac", ceny zniżone popoł.
Niedziela 21 bm. o godz. 7.30 wiecz. „Pierwszy człowiek".
Poniedziałek 22 bm. „Król Zygmunt August" uroczyste przedstawienie ku uczczeniu 9-mej rocznicy oswobodzenia Lwowa.
Wtorek 23 bm. „Cały dzień bez kłamstwa."

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela 21 bm. o godz. 3.30 popoł. „Teresina", ceny zniżone popołudniowe.
Niedziela 21 bm. o godz. 7.30 wiecz. „Żyrafa paryskie".
Poniedziałek 22 bm. „Nasza żoneczka".

TEATR MAŁY.

Niedziela o godz. 4 popoł. „Porwanie Sabinek" (ceny popularne).
Niedziela o godz. 7.30 „Porwanie Sabinek".
Poniedziałek o godz. 7.30 „Porwanie Sabinek".
Wtorek o g. 7.30 „Porwanie Sabinek".

=□=

— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ulicy Dzieduszyckich l. 1). Wystawa art. malarza Stefana Filipkiewicza z Krakowa.

=□=

Oszczędna gospodyni używa tylko mydła „Lew" wyrobu fabryki „TLEN".

=□=

OD ADMINISTRACJI

Biura Administracji począwszy od 17-go b. m. są czynne bez przerwy od godz. 9-tej rano do 6.30 wieczorem.

POLSKIE TOWARZYSTWO MUZYCZNE.

Wtorek 23 listopada: Krucjata Dzieci, Wielkie oratorjum Gabriela Pierneg. Zespół wykonawców 300 osób. 16163

— **Występ Anny Zielińskiej w Teatrze Małym.** W drugiej połowie przyszłego tygodnia wystąpi w Teatrze Małym w doskonałej sztuce Nicodemiego dawna ulubienica Lwowa, świetna artystka Anna Zielińska. Bliższe szczegóły podamy niebawem.

=□=

— „CZARNA KAWA" DZIENNIKARSKA która miała odbyć się w niedzielę 21 bm. na dochód wdów i sierót po dziennikarzach w kawiarni Louvre, zostaje przełożona na następną niedzielę 28 bm.

— **Lwowskie Koło Mandolinistów „Hejnał"** przy Polskim Związku Kolejowców, urządza w niedzielę dnia 21 bm. i wtorek dnia 25 bm. koncert w sali restauracyjnej II. kl. na dworcu głównym. — Wstęp wolny.

— **Organizacja hodowli i sprzedaży pieczarek.** Na zaproszenie Izby handlowej i przemysłowej wygłosi prof. F. Teodorowicz w sali Izby przy ul. Bonifratrów 5, w dniu 23 bm. o godz. 7 wieczorem odczyt na powyższy temat, jako dalszy ciąg odczytów wygłoszonych w dniach 4 i 6 bm.

— **Z Kola Przyjaciół Czechosłowacji.** Odczyt p. dr. Wickowskiego pt. „Idea zjazdów słowiańskich" odbędzie się we wtorek dnia 23 bm. o godz. 7 wiecz. w sali Czytelni Akademickiej (ul. Łozińskiego 7).

— **Zarząd Muzeum im. Lubomirskich** w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich, otwiera w niedzielę dnia 21 bm. 23. wystawę obejmującą rysunki Daniela Chodowieckiego w oryginałach z Biblioteki Pawlikowskich. Wystawa ta przypada na dwuchsetną rocznicę urodzin wielkiego artysty, która spotęgowała zainteresowanie się jego twórczością w sferach kulturalnych Niemiec i Polski. Jest ona cennym przyczynkiem dla poznania twórczości Chodowieckiego, a znaczenie tej kolekcji, obejmującej blisko 200 własnoręcznych rysunków i szkiców, obok listów i autografu pamiętnika artysty, jest tem większe, że materjał ten jest prawie zupełnie nieznany. Wystawa otwarta codziennie z wyjątkiem poniedziałku, od godz. 10—2, w niedzielę i święta od godz. 11—2. Normalny bilet wstępu do Muzeum uprawnia do zwiedzenia wystawy.

— **Małopolskie Towarzystwo Ogrodnicze** rozpoczyna, jak corocznie szereg wykładów dla członków i gości. Pierwszy taki wykład w sezonie obecnym odbędzie się w niedzielę dnia 21 listopada godz. 5 popoł. w sali Tow. Gosp. ul. Kopernika 29 i będzie obejmował wykład dyr. K. Brzezińskiego na temat „Owocarstwo Poznańskie". Później insp. Stanisław Piątkowski otworzy wielką wystawę ogrodniczą w Poznaniu. Wstęp wolny — po wykładzie rozpoczęcie roślin.

— **Z Polskiego Towarzystwa Biologicznego.** Zwyczajne zebranie naukowe lwowskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Biologicznego odbędzie się w poniedziałek dnia 22 bm. o godz. 18 w sali Instytutu zoologicznego Uniwersytetu (ul. św. Mikołaja 4). Na porządku dziennym referaty pp. prof. L. Bytkowskiego, W. Koskowskiego i A. Zakrzewskiego.

— **Przyjechali do Lwowa. Hotel Krakowski:** Józef Karol Kazimierz Radliński z Poznania, dr. Ignacy Ziarnecki z Tyczyna, E. Ilasz Bodvar z Weleśnicy, Michalina Dranowska z Drohobycza, Zygmunt Holewiński z Warszawy, Stanisław Ligoń z Katowic, Paweł Mautner z Wiednia, Jan Odroń z Poznania, Lilja Gulewiczówna z Borszczowa, Karol Böck z Wiednia, Karol Kalwejt z Zamościa, Maksymiljan Pallas z Krakowa, Bernard Dropiński z Poznania, dr. Leszek Cyga ze Stanisławowa, Janina Jeziorkowska z Warszawy, Stefania Krysińska z Warszawy, dr. Antoni Mikulski z Krakowa.

=□=

— **Nasza ilustracja.** Dzisiejszy dodatek ilustrowany poświęcamy rocznicy oswobodzenia Lwowa. Oryginalne zdjęcia reprodukowane w naszym dodatku, pochodzą ze zbiorów prof. A. Medyńskiego, częściowo zaś zostały nam udzielone łaskawie przez p. Wandę Mazanowską.

— **Wiadomości osobiste.** Dnia 15 b. m. w katedrze wawelskiej w Krakowie ks. Jerzy Czartoryski pobłogosławił związek małżeński p. dra Józefa Dielhla, adwokata w Zakopanem z p. Eugenją Dunin-Borkowską.

RADION

Dla przeciążonych pracą gospodyń

nowy środek samopiorący RADION jest prawdziwem błogosławieństwem. Przez użycie RADIONU oszczędza się uciążliwej pracy ręcznej. Bieliznę należy namoczyć, a potem wygotować w roztworze RADIONU. To wystarczy, aby ją uczynić śnieżnobiałą.

R A D I O N
ABSOLUTNIE NIE NISZCZY BIELIZNY.

Wyłączni producenci: „Saturnia" Sp. Akc. Warszawa.

„Saturnia" Sp. Akc. Wydział „Radion"
Warszawa
97 Nm Skrzynka pocztowa 149.

Proszę o nadesłanie bezpłatnej próbki „Radion".
Nazwisko ..... Miejscowość .....
Bliższy adres: .....
„Słowo Polskie", Lwów

Kupon Nr 2 należy wypełnić i nalepić na stronie tekstu karty pocztowej zaś Kupon Nr. 1 na stronie adresu.

Zwijanie polskich szkół.

W bieżącym roku szkolnym zwinięto około 30 szkół polskich w Małopolsce Wschodniej.

I tak: w woj. lwowskiem: Koniaczów (pow. Jarosław), Kosina i Wola Kąkolowska (pow. Rzeszów), Strzelbice (pow. Stary Sambor), Cyków (pow. Złoczów), Stanisławówka (pow. Żółkiew). W woj. tarnopolskiem: Rohaczyn-Ruta Szklana (pow. Brzeżany), Izabela, Okopy, Gaje buczackie, Gruszka, Tysów, Słobódka Dolna (pow. Buczacz), Kościuszkówka, Siemiakowa przysiółek (pow. Czortków), Ruda Solecka (pow. Kamionka Strum.), Soroka-Chłopówka (pow. Skałat), Romanówka (pow. Trembowla), Kapuściniecki Las (pow. Zbaraż). W woj. stanisławowskiem: Horechołina (pow. Bohorodczany), Fraga i Lipica Górna (pow. Rohatyn), Bendarów i Łany (pow. Stanisławów). Pławszczyzna i Trojan (pow. Tłumacz), Borynia (pow. Turka), Wola Obłaźnicka, Łapszyn (pow. Żydaczów).

Niektóre gminy, jak Tyniowce, Bratkowice, Brześciany, Dąbrowa, Bouszów, Miertniki wniosły do Ministerstwa odwołanie przeciw likwidowaniu u nich szkoły polskiej i oczekują napróżno na ostateczne cofnięcie zarządzeń, polecających zamknięcie szkoły.

Wsie: Porzecze gruntowe, Klicko Kolonja, Olszanik, Rulikówka, Szajbówka, Berezowica Wielka, Klepki, Załukiew, Sianki zdobyły dotąd wywalczyć przeciw zarządzeniu zwinięcia w nich szkoły ledwie pozwolenie na ich czasowe utrzymanie.

Prócz tego ponad 40 szkołom grozi zamknięcie na skutek obowiązujących poleceń Ministerstwa.

Śp. Kurator Sobiński opierał się wykonaniu tych zarządzeń; dziś musi wystąpić całe społeczeństwo do obrony przed niemi. A polecenia owe są krótkie: daną szkołę zwinąć, połączyć ją z inną: gdzieniegdzie mówi się nawet o niestosowaniu przymusu szkolnego.

Wedle wykazów statystycznych z przed pięciu lat około 50.000 dzieci polskich chodziło do szkół ruskich. Znoszenie szkół polskich i przydzielanie dzieci do szkół ukraińskich lub ruskich, spowoduje zruszczenie się wydatnego ich procentu.

Sprawa staje się dla społeczeństwa tem boleśniejszą, że wiele z tych szkół powstało dzięki ofiarności i wysiłków obywatelskich w czasach zaborczych i przetrwało lata niewoli.

Dzisiejszy rząd musi więc musi dać wyraz jednomyślnemu żądaniu społeczeństwa, by nie zamykano szkół polskich, żadne dziecko polskie nie może być pozbawione nauki w języku ojczystym. Przed ośmiu laty została ustalona na wieczne czasy przynależność Lwowa i wschodniej Małopolski do Polski, dzisiaj musi zwyciężyć przyrodzone prawo dzieci polskich do uczenia się w polskiej szkole i w polskiej mowie.

Odznaczenie na wystawie spożywczej.

Nawiązując do pomieszczonego w Nr. 321 „Słowa Polskiego" z dnia 21. listopada br. wykazu odznaczonych przez Komisję sędziów na Wystawie Higjeniczno-Spożywczej, łącznie z VI. Targami Wschodniemi odbytej, firm, które w Wystawie tej udział brały, podaje się do wiadomości że w wykazie powyższym przez niedopatrzenie pominięto firmę ZYGMUNT RUCKER, fabryka konserw S. A. we Lwowie, Żółkiewska 173, która za wyroby swe odznaczoną została złotym i państwowym medalem. Niedopatrzenie to jest rzeczą tem bardziej przykrą, że wyroby powyższej firmy, prowadzonej pod osobistem kierownictwem tak wybitnego i cenionego we Lwowie przemysłowca, jakim jest zasłużony na polu tyloletniej owocnej działalności przemysłowej, wiceprezydent Izby Handlowej i Przemysłowej, p. dr. Jan Rucker, znane są z doborowej swej jakości w całym kraju i cieszą się powszechnem uznaniem.

TARGI WSCHODNIE.

— **Rozpoznanie nieznanej samobójczyni.** Przedwczoraj znaleziona została wczesnym rankiem na Górze Stracenia dziewczyna nieznanego nazwiska w stanie nieprzytomnym z oznakami otrucia. Obok na trawniku leżała flaszka pusta, zawierająca przedtem truciznę, którą nieznana desperatka usiłowała się otruć. Lekarz Pogotowia ratunkowego — o czem donosiliśmy — przewiózł samobójczynię w nieprzytomnym stanie do szpitala, gdzie w kilka godzin później przywieziona nie odzyskawszy przytomności zmarła. Lekarz szpitalny stwierdził, iż otruła się lysolem. Dochodzenia policyjne zmierzając do ustalenia tożsamości samobójczyni stwierdziły, iż była nią Michalina Podolakówna z Przemyśla, licząca 21 lat, służąca, pozostająca na służbie u Julji Burstinowej przy ul. Rappaporta 7a, skąd w dniu 17 listopada wydaliła się w nieznanym kierunku.

— **Posterunkowy czynnie znieważony — może użyć broni.** „Tymczasowa instrukcja dla policji państwowej" w krótkiej wzmiance nie sformułowała jasno bez żadnych warunkowych za-

M. LEWICKI Lwów, ul. Zyblikiewicza l. 2.
HANDEL KORZENNY I DELIKATESÓW
Pokoje ze śniadaniem i restauracja
poleca: znaną z dobroci kuchnię domową, obfite obiady z 3 dań po zł. 1·80, gorącą kuchnię do późnej nocy oraz bufet zaopatrzony we wszystkie delikatesy wędliny, sery, wódki, likiery i wina. — Specjalność: 9979n kiełbasa głogowska czysto wieprzowa.
PIWA ŻYWIECKIE
na szklanki i flaszki:
Zdrój Żywiecki
t. zw. Polski Pilzner.
Piwo Marcowe
ala Monachijskie
Porter i piwo na wzór angielsk „ALE"

strzeżeń prawo użycia broni na wypadek czynnej znieważki posterunkowego. Ostatni rozkaz Komendy Głównej przypominając par. 25 tej instrukcji zaznacza, że funkcjonarjusze policyjni, przeciw którym zachodzi gwałt publiczny jak czynna zniewaga, usiłowanie rozbrojenia, pobicie, ubezwładnienie, pozbawienie fizycznej zdolności do pełnienia obowiązku służbowego i t. p. jest obowiązany udaremnić zamach, skierowany przeciw swej osobie, przez użycie broni. Rozkaz Komendy podkreśla, że brak decyzji i bierność ulegania gwałtowi — jest dyskwalifikacją dla funkcjonarjusza i pociągnie za sobą postępowanie dyscyplinarne.

— **Pomocnik kata — odsłonił przyłbicę.** Kat Maciejowski, który przybył z Warszawy celem ewentualnego przeprowadzenia egzekucji — poszukiwał za pomocnikiem i zwrócił się w tej mierze do pomocników rakarskich, którzy jednak odmówili pomimo przyrzeczonego „honorarjum“ w wysokości 50 zł. Niebawem zgłosił się kandydat i postawił jednak warunek, by podczas aktu wieszania mógł wystąpić w masce, na co kat się zgodził. — Wolontarjusz jednakowoż nie wystąpił w tej roli, gdyż — jak wiadomo — zasądzony na śmierć Adam Grega został ułaskawiony. Obecnie okazuje się, że tym wolontarjuszem był Gedali Krummer, liczący 19 lat, pomocnik szewski.

— **Wypadek samochodowy,** musi od czasu do czasu wypłynąć. Tak wypłynął w dniu wczorajszym. Edward Czuprowski, liczący 19 lat, szofer prowadził samochód nr. 8025 tak nieostrożnie na ul. Kurkowej, iż najechał na przechodzącego przez jezdnię Filipa Kinasza, który upadł na bruk i doznał lekkiego uszkodzenia ciała. Po opatrzeniu rany na Stacji ratunkowej — Kinasz odjechał do Hermanowic, gdzie mieszka.

— **Aresztowanie awanturników.** Policja przytrzymała wczoraj Stanisława Kozę, zamieszkałego przy ul. Friedrichów 7 i drugiego, jakiegoś nieznanego osobnika, który w konsarjacie policyjnym nie chciał zapodać swego nazwiska — za czynne targnięcie się na post. Krzemienieckiego i pobicie go laskami, skutkiem czego wywołali wielkie zbiegowisko.

— **Tajemniczy damski zegarek.** Leopold Tittel, złotnik i jubiler, mający sklep przy ul. Kazimierzowskiej 37, zawiadomił policję, iż przed kilku dniami przybyła do jego sklepu jakaś młoda dziewczyna i zaoferowała mu kupno złotego, damskiego zegarka. — Tittel podejrzewając, iż zegarek ten pochodzi z mętnego źródła, zatrzymał go a dziewczynę prosił, by przybyła nazajutrz po pieniądze. Pomimo, iż już kilka dni minęło, tajemnicza oferentka złotego damskiego zegarka nie zjawiła się więcej w jego sklepie.

— **Z kroniki kradzieży.** Olga Kauczyńska zawiadomiła policję, iż w czasie wysiadania z wozu tramwajowego nr. 4 — skradziono jej złotą broszkę z dużym szafirem i brylancikami — wartości około 3000 zł. — Aresztowaną została Kazimiera Kosarczuk, bez zajęcia, za kradzież garderoby na szkodę Zofji Marudziakównej. — Aresztowanym też został za kradzież introligator. Jest nim Rachmiel Bratt, liczący 44 lat, zamieszkały przy ul. Zamarstynowskiej 17. Skradł on 200 kart z widokami w sklepie Dawida Schleichla przy ul. Łyczakowskiej 40. — Józef Stand, kupiec, przy pl. Gołuchowskich 11, doniósł policji, iż jakiś złodziej, korzystając z nieuwagi personalu, skradł na jego szkodę 50 sztuk baranków farbowanych, wartości 500 zł. — Za kradzież zegarka na szkodę swego brata Józefa — aresztowany został Ludwik Żółkiewicz, zamieszkały przy ul. Marcina 65. — Wreszcie aresztowaną została Rozalja Daciów i jej kochanek Michał Czeremcha za systematyczne kradzieże, popełniane na szkodę Wiktora Kasprzyckiego.

Pensjonat „POLONIA“
BATOREGO 34. Telefon 3000.
Pokoje z utrzymaniem na krótszy lub dłuższy czas. 8482p

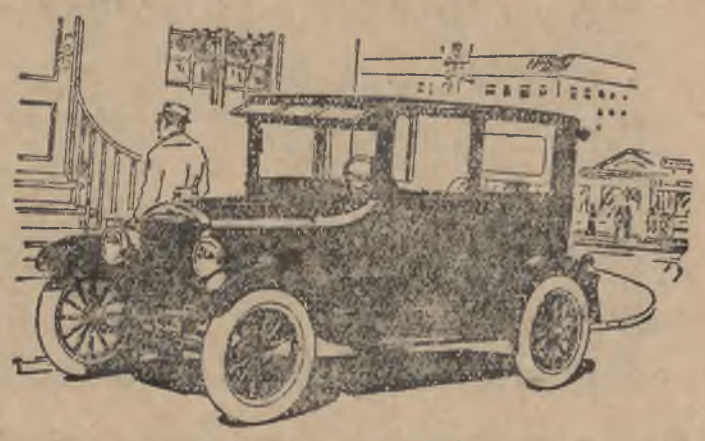

„TUDOR“ (karetka 2-drzwiowa)
Zł. 9000·—

loco Gdańsk łącznie z cłem bez kosztów przewozu do miejsca przeznaczenia.

Nowe modele samochodów Ford przedstawiają, tak pod względem technicznym jak i wyglądu zewnętrznego, ideał nowoczesnego samochodu. Niska cena i niezrównana sprawność samochodów Ford są przysłowiowe. Zakryte samochody — karetki, dzięki doskonałemu wyposażeniu wnętrza oraz nowoczesnym liniom karoserji, zadowalniają nawet najbardziej wymagających. Wszystkie modele zaopatrzone są w pięć opon balonowych i posiadają stalową karoserję w dobranych kolorach, elektryczny uruchamiacz, elektryczne oświetlenie i t. d.

Demonstracje, nieobowiązujące do kupna, oraz prospekty i informacje u każdego z upoważnionych przedstawicieli Forda.

Ford

UPOWAŻNIENI PRZEDSTAWICIELE FORDA
we wszystkich większych miastach Polski.
10142 P. 73.

„Książę z lasu“, dramat w 10 aktach w kinie „Apollo“, to jedna rewelacja kunsztu filmowego. Douglas Fairbanks pokazuje niewiedzieć który zdał egzamin na świetnego kreatora sztuk filmowych i wielkiego aktora. Dramat osnuty na tle średniowiecza, dostarcza tyle skończonych wrażeń artystycznych, że widz doprawdy oka oderwać nemoże od wspaniałości scen. Takie majstersztyki gry filmowej, jakie nam Fairbanks potrafi zaprezentować z techniką, to doprawdy istna biesiada dla oczu. Kto jeszcze nie był, niechaj idzie na ten film a zobaczy naprawdę rzecz niepowszednią. Orkiestra kina „Apollo“ starannym doborem motywów muzycznych uzupełnia całość. 10203

W przeddzień święta 22-go listopada.

ZBIÓRKA NA GÓRZE STRACENIA.

(*) Zbliża się drogie „dzieciom lwowskim“ i całej Polsce święto 22 listopada! Lwów tradycyjnym zwyczajem, przygotowuje się do godnego obchodu ósmej rocznicy wyzwolenia.

Właśnie wczoraj rozpoczęły się pierwsze uroczystości o charakterze wojskowym.

Zbiórki obrońców Lwowa na odcinkach! Rano rozpoczęto nabożeństwami. W kaplicy III odcinka odprawił żałobną mszę św. ks. kapelan Jakubowski; przybyli delegaci województwa, miasta. Rady m., bryg. Maczyński, pułk. Waniczek im. DOK., ppułk. Padiak im. Komendy miasta, delegacje oficerskie z wszystkich pułków stacjonowanych we Lwowie, rodzina bohaterskiej pamięci Starcka, oraz liczny zastęp obrońców Lwowa. W czasie mszy św. orkiestra braci Albertynów odegrała szereg utworów.

Równocześnie w kościele św. Magdaleny odbyło się nabożeństwo żałobne za poległych na II odcinku. Udział wzięli również reprezentanci władz, wojska i społeczeństwa.

Wieczorem tradycyjna zbiórka odcinków. Główna uroczystość odbyła się na Górze Stracenia o godz. 5 popoł. Już zdala jaśnieją dymiące pochodnie. Góra Stracenia otoczona zapadającym zmrokiem wieczornym, zaroiła się grupami ludzi, spieszących oddać hołd poległym obrońcom. Pomnik Wiśniowskiego i Kapuścińskiego iluminowany światłami. Również na krzyżu, u stóp którego stracono obu bohaterów, umieszczono kilka lamp. Wokół zgromadzony tłum.

Przed godz. 5-ta zdala od ulicy Janowskiej odzywa się głuchy odgłos bębna. To oddział III odcinka wraca z obchodu swoich placówek.

Ta część uroczystości rozpoczęła się o godz. 4 popoł. Na poszczególnych placówkach, a więc pod szkołą Komarskiego, Dyrekcją kolejową i na ul. Bema oddział zatrzymywał się i przy dźwiękach orkiestry braci Albertynów salutował pamięć poległych. Po powrocie na Górę Stracenia ks. kapelan Jakubowski odprawił pod krzyżem egzekwje, poczem wygłosił porywające przemówienie. Dalsze przemówienia wygłosili reprezentanci poszczególnych odcinków. Po przemówieniach orkiestra grała patrjotyczne utwory. U stóp pomnika złożono wieńce. Z ramienia wojska wziął udział pułk. Waniczek. Uroczystość na Górze Stracenia nacechowana była głęboką powagą i nastrojem. Do późnego wieczora tłumy gromadziły się na miejscu, skąd 8 lat temu dzielni obrońcy Lwowa zdobywali miasto, kładąc ofiarnie na ołtarzu świętej sprawy życie i krew.

Także na VII odcinku na Zamarstynowie obrońcy obchodzili wczoraj swoje placówki z orkiestrą gminną na czele. Przemawiał p. Tychowski.

Już wczoraj udekorowano wiele okien naklejkami „Straży Mogił Polskich“. Dziś rano odbędzie się główna uroczystość na Zamarstynowie o godz. 9'30, gdzie nastąpi dekoracja III odcinka. O godz. 11 przedpoł. młodzież akademicka w sali Tow. Pedag. odda na specjalnym wiecu hołd pamięci obrońców Lwowa.

Program uroczystości oswobodzenia Lwowa.

Niedziela, dnia 21 listopada:

Godz. 9.30: Udekorowanie Krzyżem Obrony Lwowa budynku Urzędu gminnego w Zamarstynowie, w którym mieściła się Komenda odcinka Zamarstynów-Żółkiewskie.

Godz. 11.30: Uroczysta Akademja w Teatrze Wielkim.

Godz. 18: Capstrzyk orkiestr wojskowych i cywilnych. — Zbiórka na placu św. Ducha.

Poniedziałek, dnia 22 listopada:

Godz. 7: Uroczyste wywieszenie chorągwi narodowej na wieży ratuszowej.

Godz. 9: Uroczyste nabożeństwo dziękczynne w Bazylice Archikatedralnej z kazaniem ks. majora Bombasa. — Chór „Bard“ odśpiewa mszę Lachmana.

Godz. 10.30: Pochód Obrońców Lwowa i Organizacyj społecznych i wojskowych oraz Młodzieży szkolnej i Akademickiej z placu św. Ducha do szkoły Sienkiewicza ulicami Rutowskiego, pl. Marjackim, ul. Kopernika, Leona Sapiehy i Lwowskich Dzieci.

Godz. 11: Uroczyste udekorowanie Krzyżem Obrony Lwowa budynku szkoły Sienkiewicza, w którym mieściły się Dowództwo II. Grupy i Dowództwo V. odcinka obrony Lwowa.

Godz. 15: Złożenie wieńców na cmentarzu Obrońców Lwowa.

Godz. 19: Uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim (opera Jodeyki „Zygmunt August“).

Godz. 21: Zebranie towarzyskie Obrońców Lwowa i delegatów w sali Ogniska oficerskiego przy ul. Fredry 1.

Sokół-Macierz urządza dziś, w niedzielę, z okazji wielkiej rocznicy uroczysty wieczór z urozmaiconym programem.

O godny wygląd naszego miasta w rocznicę listopadową. „Straż Mogił Polskich Bohaterów“, która z taktem szlachetnym i ofiarnym płomieniem krzewi kult jednej z najpiękniejszych kart naszych dziejów, pomyślała zawczasu o godnym wyglądzie naszego grodu w rocznicę walk listopadowych w r. 1918. W tym celu wydano naklejki, utrzymane w kolorze białym i czerwonym. Pod względem estetycznym przedstawiają się bardzo dodatnio. W owalny kształt obramowania ujęta jest wizja białego orła, czepiającego się pazurami murów naszego grodu. Nie zapominajmy ozdobić naszych okien temi pięknemi naklejkami. Główna sprzedaż pl. Marjacki 10.

KAWA RIEDLA

Radjofon.

PROGRAM RADJOKONCERTÓW

Niedziela, 21 listopada.

Warszawa (400) godz. 17: Program dla dzieci. Godz. 17.30: Koncert popularny. Godz. 20.20: Muzyka kameralna. Godz. 20.45: Koncert wieczorny.

Monachjum (535.7) godz. 18.15: Koncert trio.

Zurych (500) godz. 20: Wystawa ruchoma.

Berlin (483.9) godz. 20: Kantata Maxa Regera op. 144, wykona chór „Oratorjum Vereinu“.

Berno (441.2) godz. 19: Transmisja z teatru opery Smetany „Sprzedana narzeczona“.

Mediolan (315.8) godz. 23: Jazz-band.

Lipsk (322.6) godz. 20.30: Koncert muzyki kościelnej.

Londyn (361.4) godz. 20.15: Koncert muzyki religijnej.

Frankfurt (394.7) godz. 20.30: Koncert żałobny: Bacha, Mozarta.

Brno (411) godz. 21: Soło na wiolonczeli.

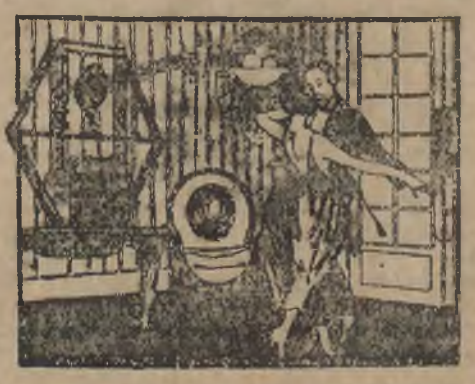

RADIO KINOFOT
LWÓW, UL. 3-go MAJA L. 11-a
TELEFON № 31-25. t9878

Ile należy się za otwieranie bramy?

Wracając przed kilku dniami z nocnej służby do domu ofiarowałem dozorcy domu 40 gr. za otwarcie bramy.

— Proszę pana — mówi dozorca — mnie się należy 60 gr.

— Jakto należy — pytam zdziwiony?

— Bo my tak sobie uchwalili.

Zaciekawiony tą uchwałą, o której jako dziennikarz dotychczas nie wiedziałem — zacząłem jej szukać w magistracie i policji, nikt jednak nie umiał mnie udzielić wyczerpujących informacji.

Wreszcie dowiedziałem się, że w inspektoracie przemysłowym znajduje się zbiorowa umowa między stow. właścicieli realności a stow. dozorców domów normująca ich stosunki i w tej umowie na prośbę dozorców domów dodano, że dozorcom należy się za otwieranie bramy w czasie letnim do godz. 12-tej 20 gr., a po 12-tej 40 gr., zaś w czasie zimowym 30 i 60 gr.

Ponieważ jednak przy zawieraniu tej umowy nie pytano się interesowanych, tj. lokatorów a dalej ani stow. właścicieli realności, których jest dwa we Lwowie ani stow. dozorców domów, nie mają charakteru prawno-publicznego i jako takie nie mogą wydawać zarządzeń, obowiązujących ogół obywateli, sprawą tą powinny się zająć odpowiednie czynniki i ją ostatecznie uregulować.

Zdaniem piszącego te słowa, żądania dozorców są za wygórowane. — Nie chodzi o tych, co wracają z nocnych zabaw czy hulanki, bo jeżeli stać ich na zabawy, mogą też płacić hojniejsze „szpery" dozorcom, ale o tych co po ciężkiej służbie dla dobra publicznego późną nocą wracają do domu na odpoczynek. Chodzi o tę falangę służby tramwajowej, woźnych pocztowych, posterunkowych i urzędników, którzy częstokroć za całonocną służbę otrzymują dodatek 1 zł., a z tego 60 proc. mają dać dozorcy za otwarcie bramy jedynie. Czyż wydatek 18 zł. miesięcznie nie zaważy bolesnie na budżecie tych sfer, których całomiesięczna pensja nie dochodzi nieraz 100 zł.?

Sprawy tej jednak nie można pozostawić nieuregulowanej i magistrat jako władza administracyjna I instancji powinien ją ująć w swe ręce. Nie może na nakładać na lokatorów nowych, nieraz dotkliwych ciężarów i narażać ich bez ich winy na zatargi z dozorcami, które przy zdenerwowaniu powracających z pracy jednostek mogą przybrać nieraz ostrą formę o skutkach nieprzewidzianych.

Dawniej sprawy te rozstrzygała policja, później miał objąć ją magistrat, ale jak widać żaden z tych organów o to się nie troszczy. Sprawa ta na pozór drobna, gdy przychodzi do zatargu, staje się piekącą. Przedewszystkiem należałoby rozstrzygnąć zasadę do dziś otwartą, czy lokator ma płacić za to, aby dostać się do swego mieszkania, a jeżeli tak, to minimum opłaty powinno być prawnie unormowane. sz.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

W odpowiedzi na oszczerstwo.

W „liście otwartym" z dnia 30 października 1926 r. zarzucił mi p. Filor, że dzięki moim staraniom o posadę w Izbie Skarbowej został usunięty z zajmowanego stanowiska przez p. Inspektora Skórę. W sprawie tej zwróciłem się do p. insp. Skóry, który w obecności dwóch świadków kategorycznie zaprzeczył zarzutom stawianym mi przez p. Filora i stwierdził, że nazwisko p. Filora poraz pierwszy w 25 dni po moim pobycie w Izbie Skarbowej, w chwili, gdy ze względów służbowych miał go zwolnić z zajmowanej przez niego posady słyszał. Ponieważ p. Filor mimo tego dowodu, zarzutów mi czynionych nie odwołał, przeto sprawę, jako zwyczajne oszczerstwo skierowałem na drogę sądową.

Lwów, 20. listopada 1926 r. 10230

Niciporzewski, student Politechniki.

Chleb we Lwowie od poniedziałku drożeje o 1 gr. na 1 kg.

WIELKIE TRUDNOŚCI W ZAOPATRZENIU LWOWA W ZBOŻE I MĄKĘ.

(*) W piątek przed południem odbyła się w wojewódzkim Wydziale Opieki Społecznej i Pracy konferencja pod przewodnictwem naczelnika Wydziału r. Maszkowskiego, w której wzięli udział reprezentanci piekarzy lwowskich. Jak wiadomo, magistrat na prośbę piekarzy podwyższył ostatnio cennik pieczywa lwowskiego o 3 gr. na 1 kg. Niezadowoleni z tego rozstrzygnięcia piekarze zagrozili strajkiem, wobec czego sprawa znalazła się w Województwie. Po długich pertraktacjach Wydział Op. Sp. i Pracy zgodził się na podwyższenie ceny pieczywa tylko o 1 gr. Decyzję tą piekarze przyjęli.

Nowa cena chleba, a mianowicie 64 gr. za 1 kg. wejdzie w życie od jutra tj. w poniedziałek.

Nowa podwyżka ceny chleba spowodowana jest wysoką ceną zboża na rynku światowym. Ta niezależna od polskich sfer konjunktura podraża w znaczny sposób cenę zboża na naszym rynku. Po drugie brak wagonów uniemożliwia dostateczny dowóz zboża zarówno do Lwowa jak i wogóle do wielkich środowisk miejskich. Ta okoliczność również bardzo ujemnie wpływa na cenę zboża.

Dodać trzeba, że tendencja na rynku zbożowym ogólnoświatowym jest stale zwyżkowa. Prawdopodobnie jednak ostatnia zwyżka o 1 gr. utrzyma się przez dłuższy czas, chociaż z drugiej strony trudno jest określić ten okres. Wydział Op. Społ. i Pracy polecił w każdym razie organizacjom piekarzy przedłożyć sobie kalkulację wypieku chleba i nie jest wykluczone, że po rewizji tej kalkulacji zostanie obniżona cena chleba.

Aby zaradzić drugiej przyczynie drożyzny chleba, Wydz. Op. Społ. i Pracy zwołał wczoraj, w sobotę, konferencję, w której wzięli udział reprezentanci Towarzystwa Gospodarskiego, Zakładu Aprowizacyjnego, organizacji młynarzy i Związku kupców zbożowych w sprawie uruchomienia należytej komunikacji dla dowozu zboża i zaopatrzenia miasta w dostateczną ilość zboża na chleb. Dyrekcja kolei państwowych a w szczególności dyr. Prachtel z uznania godną gotowością przyrzekł zrobić wszystko, aby zabezpieczyć dostateczną ilość wagonów na dowóz zboża.

Brak wagonów daje się również odczuwać w dyrekcji stanisławowskiej.

Lwów jest o tyle w gorszem położeniu, jeśli idzie o ceny chleba, że wojsko wobec zupełnego braku mąki odmawia pomocy dla miasta, a w razie wybuchu strajku, miasto, które nie posiada miejskich piekarni, nie mogłoby zaopatrzyć ludności w chleb.

Apelujemy w każdym razie do miarodajnych czynników, aby wobec zbliżającej się zimy i piętrzących się, jak widać, trudności, zawczasu pomyślały o zabezpieczeniu Lwowa w zboże i mąkę.

Sport.

(p) **Powitanie zwycięzców z Wrocławia** odbyło się w piątek wieczorem na dworcu głównym we Lwowie. Ponieważ wiadomość o tem podaliśmy wczoraj tylko w części nakładu, powtarzamy relację na tem miejscu.

Przed głównym dworcem zgromadziło się kilka tysięcy ludzi. Drużynę w gorących słowach powitali — radca Hoeflinger imieniem prezydjum miasta i p. inż. Christelbauer imieniem Związku Związków. Za serdeczne powitanie podziękował p. prof. Dręgiewicz, prezes LZOPN-u. Wychodzących z dworca graczy porwano na ramiona i przy dźwiękach orkiestry 19 pp. zaniesiono do wozu tramwajowego, który ich odwiózł do miasta.

PZPN. nadesłał depeszę następującej treści: Gratulacje z powodu zwycięstwa nad Wrocławiem; drużynie podziękowanie za piękną i ofiarną grę. Cetnarowski.

W przemowie swej złożył p. radca Hoeflinger oświadczenie, iż reprezentacja Miasta sprawy sportowe będzie obecnie daleko intenzywniej popierać.

* * *

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy Związek Niemiecki Piłki Nożnej wytoczył śledztwo związkowi wrocławskiemu z powodu poniesionej klęski.

Dziś. Zawody footballowe Pogoń—Lechja **na boisku Cytadeli o godz. 2 popoł.** Na **Pohulance spotkanie 40 pp. ze Świtezią o godz. 11-tej.**

Czarni—Hasmonea dziś o godz. 11 przed południem na boisku Czarnych.

Dzisiaj w Warszawie decydujące spotkanie **Warty poznańskiej z Polonją o mi-**

NEKROLOGJA.

✝

Nabożeństwo żałobne

za spokój duszy ś. p.

Marji Isakowiczówny

w pierwszą rocznicę śmierci odbędzie się we wtorek 23 listopada br. o godzinie 9 rano w kaplicy domowej zakładu naukowego im. Torosiewicza ul. Skarbkowska l. 21. 10203

Rodzice i Brat.

✝

Kazimierz Biała Podbielski

emerytowany sędzia

po krótkich a ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami, zmarł 24 sierpnia 1926 r., przeżywszy lat 55, o czem krewnych i znajomych zawiadamia pogrążona w bólu

Żona.

Januszek Podbielski

najukochańszy synek

śp. Kazimierza i Stanisławy Podbielskich

zmarł 23 września 1926 roku w wieku l. 8. 10215

Wyborne kanapki
w TELICZKOWEJ
UL. AKADEMICKA № 6. 9215

strzostwo Polski w Agrykoli o godz. 14. Polonja wystąpi prawdopodobnie w następującym składzie: Loth II, Miączyński, Bułanow II. (lub Nowikow w razie niedyspozycji Bułanowa), Maderski, Loth I, Jagłowski; Zimowski, Tupalski, Ałaszewski, Jelski, Krygier. Warta wystawia swój najlepszy skład, jak następuje: Fontowicz; Olszewski, Flieger; Wojciechowski, Kozicki, Spojda; Szubert, Śmigiak, Staliński, Przybysz, Dubert. — Wynik zawodów podany na tablicy redakcyjnej około g. 5-tej.

Z narciarstwa. Dziś odbędzie się w Krakowie nadzwyczajne walne zgromadzenie Polskiego Związku Narciarskiego. Na porządku dziennym znajdzie się sprawa przeorganizowania Związku na cztery związki okręgowe: południowy ze siedzibą w Zakopanem, północny w Warszawie, wschodni we Lwowie i zachodni w Krakowie.

Inicjatywa przeorganizowania wyłoniła się we Lwowie a referat objął kpt. Lotecko. Większość towarzystw narciarskich zdecydowanie oświadczyła się za projektem lwowskim. Reorganizacja ta będzie miała wielkie znaczenie dla ożywienia ruchu narciarskiego na prowincji. Miasta takie, jak Przemyśl, Stanisławów, Kołomyja, Tarnów, Rzeszów, Nowy Sącz, Katowice, Bielsko—gdzie ruch narciarski panuje bardzo żywy, skupią się bezwątpienia w związkach okręgowych. A dotychczas miasta te, leżące tak daleko od Warszawy, nie mogły się zorganizować i wszelkie próby szły na marne. Jesteśmy pewni, że nowa organizacja wpłynie dodatnio na rozwój naszego narciarstwa, szczególnie w naszych miastach prowincjonalnych.

* * *

Karpackie Tow. Narciarskie we Lwowie podjęło przebudowę swej skoczni na Zniesieniu robiąc wkład kilku tysięcy złotych. Skocznia, której nowy plan stworzył p. Karol Stryjeński, twórca skoczni na Krokwi, odpowie najwybredniejszym wymogom sportowców! Będzie można wreszcie osiągnąć 40 mtr. w skoku. To również wpłynie na rozwój narciarstwa naszego, zwłaszcza — iż w ręce swe ujęło to stare, wypróbowane i wielce zasłużone Karpackie Tow Narciarzy.

Doroczne walne zgromadzenie Karpackiego Towarzystwa Narciarzy odbędzie się w piątek 26 bm. o godz. 19.30 w lokalu Tow. przy ul. Sokoła 4, II. p. Zgromadzenie przedwyborcze odbędzie się w tymsamym lokalu we wtorek 23 bm. o g. 19.30.

Najlepsi polscy tenniści. Komisja Sportowa Polskiego Związku Tenisowego opracowuje obecnie listę najlepszych polskich tenisistów i tenisistek za sezon ubiegły. W skład komisji wchodzą pp. Szczerbiński, Drewnowski i Steinert. W roku ubiegłym oficjalna lista wyglądała jak następuje: Panowie: 1) Czetwertyński, 2) Stolarow, 3) Kruszewski, 4) Marszewski, 5) J. Loth. Panie: 1) Richterówna, 2) Poradowska, 3) Dubieńska, 4) Kowalewska.

Borotra zdobywca pucharu Gault'a. Turniej międzynarodowy rozegrany na krytych kortach w Paryżu dał w końcowych rozgrywkach następujące wyniki: Borotra-Kleinadel 3:6, 6:3, 6:1. Denys Laurent-Czetwertyński 6:2, 6:3. Borotra-Denys Laurent 7:5, 6:0, 6:2. Ta ostatnia gra była finałem gry pojedyńczej Panów i Borotrze przypadł puhar Gault'a w udziale. Finał gry mieszanej wygrywa para Besnares Borotra, przeciw Deve Brugnon 6:4, 0:6, 6:3. W grze podwójnej panów, pogromcy Kleinadla i de Brzelet'a, Lacosta i Bossus zwyciężyli parę Brugnon Barrelet w czterech setach. Polski tennisista Kleinadel zajął trzy trzecie miejsca w tym turnieju pierwszoklasowych graczy francuskich, a Czetwertyński odniósł znaczny sukces, dochodząc do półfinału.

Konopacka w Poznaniu. Według wiadomości, nadeszłych z Łodzi, Konopacka trenować będzie przez miesiąc w Stadionie wojskowym w Poznaniu pod okiem swego brata por. Konopackiego, który jest instruktorem w CSWOS. Konopacka zamierza jeszcze nawet w roku bieżącym urządzić próbę pobicia rekordu światowego w rzucie oszczepem oburęcz (52 m.).

Złoty interes pana Pyle'a. Wbrew wszelkim pogłoskom i akcji przeciw „cyrkowi" Ch. Pyle'a robi on podobno doskonałe interesy na zaangażowanych tennisistach. Występy w Ameryce przyniosły mu 150000 funtów szterlingów, z czego Lenglen otrzymała zakontraktowanych 10 procent. Pyle starał się podobno zjednać dla swojego przedsiębiorstwa króla tenisu Fildena, ale ten odmówił przyjęcia wspaniałej oferty. Zaangażował zato kilku znakomitych łyżwiarzy, jak: Jewtrava mistrza olimpijskiego, Moorca i Gormana (Kanada) i finlandczyka, słynnego Thumberga. Jak z tego widać, zawodowstwo wśród najlepszych sportowców szerzy się zastraszająco.

WINA RIEDLA

Zdrowie, Siły i Piękno

Zachować może do późnego wieku tylko ten, kto prowadzi umiarkowany tryb życia przy stosownem odżywianiu i wystarczającym ruchu na świeżem powietrzu. Zwłaszcza stosowne odżywianie odgrywa główną rolę. „Nie można uzyskać prawdziwego błogosławieństwa zdrowia przez cudowne tajemne leki, lecz tylko przez odpowiednie odżywianie, które utrzymuje i codziennie odmładza organizm". Są to słowa znanego uczonego i lekarza.

Środkiem niezbędnym dla stosownego odżywiania jest BIOMALZ.

Jest to tani środek odżywczy o **znakomitym smaku,** powszechnie znany i ceniony. W sposób wprost zdumiewający wzmacnia organizm.

Znika zmęczony, zwiędły wyraz twarzy, zakwitają rumieńce, cera nabiera świeżości. **U osób małokrwistych, bladych, chudych i nieodżywionych wzbudza BIOMALZ apetyt i podnosi wagę ciała** wskutek czego kształty nabierają pełności bez osadzania jednak niepożądanego tłuszczu.

Do nabycia w aptekach i drogerjach. **Uwaga:** Żądajcie tylko oryginalny **BIOMALZ, nie przyjmujcie** innych rzekomo „równie dobrych" preparatów.

Wyłączna sprzedaż na Polskę:
„Zabłocie" Zakłady Chemiczne S. A. Żywiec. 4c

Na żądanie wysyłamy prospekty bezpłatne. 9946

W świecie mody.

SUKNIE KORONKOWE.

W sezonie zimowym 1926/7 wielkie powodzenie mieć będą suknie koronkowe. I słusznie, gdyż jest to moda bardzo wdzięczna: koronka oddaje ściśle panującą dziś linję, czy to przy suknich prostych, czy lekko wyrzucanych — wyglądać będzie zawsze korzystnie jako szeroka falbana, tworząca część spódniczki czy jako falbanka węższa, mająca stanowić przybranie sukien dla młodych panienek. Koronki dadzą się doskonale farbować, możemy je więc sharmonizować z każdym odcieniem sukni.

W użyciu będą wszelkie rodzaje koronek. Do sukien popołudniowych, skromniejszych wieczorowych, używamy „Valencienne" i gipiury w kolorach białym, żółtawym i beige. Także czarne wydadzą się ładnie przy suknich wizytowych.

Suknie strojniejsze przybierany koronką jedwabną t. zw. „hiszpańską" lub „woskowaną", gdyż jest rzeczywiście powleczoną delikatną warstewką wosku, co jej nadaje pewną sztywność i tłustawy połysk. Te koronki najładniejsze są w kolorze czarnym, suknia niemi przybrana będzie zawsze wyglądać wytwornie i bardzo strojnie, choć by nawet fason był skromny a wykonanie domowe.

Koronki przerabiane nitką metalową lub całe metaliczne, służą jedynie do przybierania sukien balowych w zestawieniu z materjałami jedwabnymi, częstokroć również przerabianymi metalową nitką.

Najładniejsze suknie koronkowe bywają w kolorze czarnym, już mniej wytworne, ale także ładne bywają w kolorach „lie-de-vin" (winno-czerwonym), szafirowym, popielatym i beige. Na suknie do tańca należy wybierać barwy pastelowe „saumon", „vert-Nil", „bleu-gobelin" i „vieux-rose". Suknie balowe nie muszą być pozbawione rękawów owszem suknia koronkowa z rękawami wygląda bardzo efektownie, a może być włożoną także z okazji inn, niekoniecznie galowych przyjęć.

Najnowsze fasony strojnych sukien nie są wcale skomplikowane, gdyż twórcom ich chodzi przedewszystkiem o efekt, który sprawi sama koronka i nie kładą tyle wagi na sam krój i linje toalety. Na załączonym szkicu widzimy kilka takich bardzo zgrabnych i efektownych sukien.

Na pierwszem miejscu mamy sukienkę widocznie przeznaczoną dla osób bardzo młodziutkich, o szczupłej, zgrabnej figurce. Powinna być trzymana w tonie jasnym. Fason najprostszy, część górną tworzy bluzka lekko nad pasem wyrzucona. Pasek szeroki, kształtu szarfy, spódniczka dość szerока, wycięcie otacza szeroki, pelerynowaty kołnierz, rozcięty na lewem ramieniu i przytrzymany dużym, sztucznym kwiatem. Z pod paska wybiega koronka, która tak jak w górze, u lewego boku jest rozcięta, umieszona marszczeniem do góry i przytrzymana dużym kwiatem. Koronka może być barwy białej, naturalnej czyli szarawej lub żółtawej, ale bardzo ładnie się przedstawi jeżeli będzie tego samego koloru co i materjał.

Obok mamy wzór sukni poważniejszej, która wykonamy z materjału czarnego, granatowego, lila lub „lie-de-vin" przybrana koronką „naturalną", t. j. szarawo-żółtą. Wiele uroku dodaje szalowy kołnierz koronkowy, schodzący nizko w dół, estetyczne wrażenie robią falbanowe zakończenia rękawów i naszycie spódnicy węższą koronką w ten sposób, że są trzy falbanki obszyte koronką, a przód tworzy gładką „ścieżkę", pomiędzy dwiema linjami koronki stanowiącemi wykończenie falbanek z przodu.

Wzór trzeci to suknia zwracająca uwagę długimi wąskimi rękawami z koronki. Wykonana jest z czarnej Georgette'y i czarnej koronki na różowym spodzie, który ładnie przegląda przez koronkę. Zamiast Georgette'y możemy wziąć materjał inny, bardziej przeźroczysty, jak gazę itp. W pasie mamy przewiązaną szeroką szarfę, której koń ce są obszyte tą samą koronką z której wykonano karczek, rękawy i spódniczkę.

Trzy postacie w głębi przedstawiają nam wygląd pleców tych trzech modeli.

NAJNOWSZY KOŁNIERZ FUTRZANY

Moda obecna uwzględnia niewiele szczegółów i dodatków toaletowych, ale tym niewielu, które uznaje poświęca baczną uwagę i wymaga, aby były możliwie oryginalne i odznaczały się nowymi pomysłami. N. p. kołnierze obecnie modne, powinny być dość wygo z małych skórek kretów, popielic etc. Zapięcie stanowi pasmanterja. Obok widzimy kołnierz w stylu „Empire" tylko wewnątrz wyłożony futerkiem. Zapina się na wstążkę przeciągnięta przez klamre. Bardzo wysokie kołnierze takie jak wzór trzeci można

sokie, aby twarz otaczać niby ramką. Załączony szkic przedstawia w jaki sposób można układać takie kołnierze. Na lewo mamy kołnierzyk z jednej strony wysoki, a z drugiej wyłożony. W tem jest oryginalny, że wykonano wykonywać jedynie z futer zupełnie miękkich i podatnych, które nie będą pogrubiały szyi, jak strzyżone baranki, „breitschwance" i t. p. Kołnierz ten jest przytrzymany i zapięty listewką z tego samego futerka.

TOREBKI RECZNE PŁASKIE.

z czarnej mory, stanowią estetyczne uzupełnienie stroju wizytowego i wieczorowego. W torebkach zupełnie płaskich nic właściwie zmieścić nie można, wobec tego wyrabia się je teraz o bokach składanych, jak mieszki. Jeżeli się torebkę taka sporządza w domu, to można dwie ścianki twarde, z kartonu obciągniętego jedwabiem, połączyć zmarszczoną wstążką, podobnie to będzie wyglądało jak dawne „kapciuchy" na tytoń. Wierzchy wyszywa się koralowemi paciorkami lub stalowemi perełkami w drobny deseń. Na drugiem miejscu widzimy podobną torebkę, ale szerszą i niższą. Zamiast perełek stalowych można do wyszycia jej użyć

złotych. Taka torebka z jedwabiu beige haftowana nićmi srebrnemi i złotemi będzie harmonizować z każdą strojniejszą suknią, czy płaszczem i przyda się zawsze, a jako robótka ręczna będzie miłem zajęciem.

NADESŁANE

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Podziękowanie.

JE. Arcybiskupowi Twardowskiemu, Najprzewielebniejszemu ks. Infułatowi Zajchowskiemu, PP. księżom świeckim i zakonnym, Świetnemu Kuratorjum szkolnemu, PP. Dyrektorom, Gronu PP. Profesorów V. gimn., Dyrekcjom gimn. męskich i żeńskich, Skautom V. gimn. i delegatom gimn. męskich i żeńskich i wszystkim innym składam najserdeczniejsze podziękowanie za wyrazy współczucia i udział w pogrzebie mego brata. Ks. Nogaj.
10179

Podziękowanie.

Żegnam PT. Rodzinę mej Żony, specjalne podziękowanie składam tym znajomym i powinowatym, którzy jak M. G., W. N., J. M., i K. A. M. dzięki swej rozmówności z pozorów urobili mylną opinję S. U., a przez to nieświadomie przyczynili się do powikłania stosunków rodzinnych.

Darowuję, bo nie wiedzą co czynili.

Lucjan Kulikowski, 10221
kpt.-lotnik w rezerwie.

Podziękowanie.

Nie mogąc wyrazić osobiście mej podzięki wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę Zmarłemu memu mężowi Śp. Romanowi Negruszowi, a w szczególności: Przewielebnemu Duchowieństwu, Czcigodnemu Senatowi U. J. K., Przedstawicielom Akademii Medycyny Weterynaryjnej, Politechniki, Gronom Profesorskim, Kolegom i Przyjaciołom Zmarłego, pp. Asystentom i całej Młodzieży Akademickiej, wogóle wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób pamięć Zmarłego uczcili oraz z wyrazami współczucia pośpieszyli, — składam na tej drodze z głębi serca płynące słowa podziękowania. 10207

Żona z dziećmi.

Materjały wełniane
niżej cen fabrycznych poleca
Fa F. Knauer i Syn
Lwów, pl. Kapitulny 2. 10180r

SKŁAD FUTER FIRMY H. FISCHL
Lwów, Hetmańska 24. — Telefon 13-60.
FILJA W TARNOPOLU.
Zawiadamia, że nadszedł świeży transport najnowszych modeli, paryskich i wiedeńskich, ja oraz skórki wszelkiego rodzaju które poleca po nader zniżonych cenach i na dogodnych warunkach. 7170n

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI
z kopalń koncernu „**ROBUR**"
w Katowicach poleca hurtownie i detalicznie reprezentacja **SILESIANA** spółka węglowa z ograniczoną poręką. **Lwów, Legionów 1, II. p.** Telef. 698, 17-54, 18-31, 20-50, 40-90. Własny plac Węglowy Gniazdo Czerniowieckie. n9592

Zamach morderczy i samobójczy na wsi.

Lubaczów. (Tel. wł.) W przysiółku Zakopce ad Suchowola, w tutejszym powiecie, zaszedł w dniu wczorajszym wypadek zamachu morderczego i samobójczego. Oto parobek tamtejszy, Fedko Karhut, liczący 24 lat, wystrzałem z rewolweru pozbawił życia Paranię Załapało, liczącą 34 lat, żonę Prokopa, gospodarza, poczem odebrał sobie życie.

Karhut pozostawił list, w którym zaznaczył, że targnął się na życie Załapałowej za jej zgodą — „gdyż bez niej żyć nie może". W liście znajduje się dopisek Załapałowej, iż zgodziła się na plan Karhuta.

Zbrodniczy napad na posterunkowego w Obroszynie.

Sprawca Stefan Prystajko aresztowany — przyznał się do winy.

Przed kilku dniami o godz. 11 wieczorem powracał ze służby obchodowej posterunkowy Jan Tymczyszyn — do swego mieszkania na posterunku w Obroszynie. Celem skrócenia sobie drogi — postanowił przejść przez folwark i w tym celu przechodził przez parcan, odgradzający folwarczne pole. W tym momencie wychylił się z pozadrzewa jakiś osobnik i rzuciwszy cegłą — ugodził nią posterunkowego w prawy bok. Ugodzony cegłą posterunkowy zeskoczył z parkanu i wówczas ów osobnik

strzelił do posterunkowego z rewolweru,

przyczem posterunkowy z ciężkiej przygody wyszedł szczęściem cało, albowiem kula przeszyła mu jedynie bluzkę koło biodra. Zanim posterunkowy zorjentował się w sytuacji, sprawca korzystając z ciemności — znikł bez śladu.

Podjęte bezzwłocznie dochodzenia policyjne nie dały wyniku i dopiero onegdaj nazwisko sprawcy wypłynęło na światło dzienne.

Oto miejscowy parobek, Stefan Prystajko, zamieszkały w Obroszynie, na placu przed Kółkiem Rolniczem przechwalał się przed niejakim Janem Jakubowskim, iż

pragnąc zemścić się na posterunkowym — strzelał do niego

z rewolweru, lecz chybił. Komendant posterunku przytrzymał Prystajkę, który w pierwszej chwili zeznał, że strzelał do posterunkowego, gdyż ten posądzał go o kradzież jabłek. Gdy podczas tych zeznań post. Tymczyszyn zapytał Prystajkę, z jakiego powodu godzi na jego życie, w odpowiedzi

Prystajko z nożem w ręku rzucił się na posterunkowego

i usiłował go przebić, nóż jednak ześlizgnął się po guzikach munduru i chybił celu, rozdarłszy jedynie bluzkę.

Prystajko przyznał się do winy i zaznaczył, że nie miał zamiaru pozbawienia życia posterunkowego, a tylko „pragnął go nastraszyć — gdyż Tymczyszyn zachodzi do jego narzeczonej Katarzyny Ostrowskiej". Prystajko został w dniu wczorajszym aresztowany pod zarzutem usiłowanego skrytobójczego morderstwa i usiłowanego ciężkiego uszkodzenia ciała — i odstawiony przez Urząd Śledczy do więzienia sądu karnego przy ul. Batorego.

Dolar ef. w prywatnych obrotach: zł. 9·00—9·61.

KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO

Lwów 19 listopada 1926.

Waluty i dewizy:

Dolar amer.	zł.	8·96	Lir włoski	zł.	38·90
Nowy York	„	8·98	Guld. hol.	„	359·20
Dolar kan.	„	8·93	Kor. czesk.	„	26·58
Funt szt.	„	43·60	„ szwedz.	„	239·65
Fr. szwajc.	„	173·15	„ duńska	„	239·65
Fr. franc.	„	35·50	„ norw.	„	239·60
Fr. belg.	„	24·95	Szyl. austr.	„	126·60
Marka niem.			zł. 213·10		

Złoto:

Gram złota	zł.	5·96	Kor. austr.	zł.	1·81
Dolar	„	8·96	Frank.	„	2·46
Dukat	„	20·50	Marka niem.	„	2·13
Guld. hol.	„	3·60	Rubel	„	4·11
Funt ang.	„	43·65	Fr. un. łac.	„	1·93
Funt turecki			zł. 39·19		

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 20 listopada 1926. (Pat)

Dolary amerykańskie	8·89	9·01	8·97
Sztokholm	— —	— —	— —
Belgja	125·50	125·81	125·19
Belgrad	—·—	—·—	—·—
Bukareszt	—·—	—·—	—·—
Holandja	360·65	361·50	359·80
Kopenhaga	— —	— —	— —
Londyn	43·69	43·80	43·58
Nowy York	9·40	9·42	9·38
Paryż	33·90	33·98	33·82
Praga	26·72	26·78	26·66
Szwajcarja	173·95	174·38	173·52
Wiedeń	127·18	127·50	126·85
Włochy	37·95	38·04	37·86

tendencja: ustalona.

GIEŁDA ZURYSKA.

Zurych, 20 listopada 1926 (zamknięcie) (Pat)

Paryż	zł.	19·35	Kopenhaga	zł.	138·15
Londyn	„	25·14	Sofja	„	3·75
Nowy York	„	5·18	Praga	„	15·36
Belgja	„	72·15	Warszawa	„	57·50
Włochy	„	21·70	Budapeszt	„	7·63
Hiszpanja	„	78·75	Białogród	„	9·14
Holandja	„	207·35	Ateny	„	6·40
Berlin	„	123·05	Konstantynopol	„	2·90
Wiedeń	„	73·42	Bukareszt	„	2·89
Sztokholm	„	138·40	Helsingsfors	„	13·05
Oslo	„	132·75	Buenos Aires	„	210·03

tendencja stała.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 20 listopada 1926. (Pat)

Nowy York	484·32	Hiszpanja	31·89
Holandja	12·13	Portugalja	—·—
Francja	129·17	Danja	18·20
Belgja	34·87	Szwecja	18·17
Włochy	115·62	Norwegja	18·93
Niemcy	20·42	Helsingfors	192·46
Szwajcarja	25·14	Praga	163·75

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 20 listopada 1926. (Pat)

Londyn	130·60	Danja	715
Nowy York	26·02	Holandja	1574
Belgja	372·50	Norwegja	693
Hiszpanja	492·60	Szwecja	739
Włochy	114·50	Rumunja	14·80
Sawajcarja	517·00	Niemcy	6·37

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń 19 listopada 1926. (Pat).

Amsterdam	282·92	Madryt	109·98
Belgrad	12·48	Medjolan	29·81
Berlin	167·97	Nowy York	767·15
Bruksela	96·48	Paryż	25·65
Budapeszt	99·09	Praga	21·96
Bukareszt	3·81	Sofja	3·10
Oslo	182·45	Sztokholm	188·78
Kopenhaga	188·60	Warszawa	76·15
Londyn	34·32	Zurych	136·53

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 23 listopada 1926. (Pat).

Papiery procentowe:

8 pr. poż. złot.	93·50	10 pr. poż. kolej.	87·00
4 pr. poż. dolar.	75·00	5 pr. poż. konw.	47·60

Akcje:

Bank Polski	80·50	Pitzner Gamper	—·—
Bk. Dyskt. Warsz.	9·75	Lilpop	16·25
Bk. Handl. Warsz.	3·10	Modrzejów	3·70
Pol. Bk. Przem.	0·18	Norblin	0·93
Bk. Zachodni	1·35	Ostrowieckie	7·30
Bk. Zw. Sp. Zar.	0·60	Parowozy	0·26
Bilkowski	0·20	Pocisk	0·30
Puls	—·—	Rohn Zieliński	—·—
Spiess	2·95	Rudzki	1·14
Elektryczność	—·—	Starachowice	2·15
Siła i Światło	4·24	Ursus	1·45
Chodorów	106·—	Zieleniewski	—·—
Czarnk	0·—	Żyrardów	11·35
Częstocice	1·20	Borkowski	1·20
W. T. P. Cukr.	2·95	Syndykat Roln.	0·09
Firley	—·—	Haberbusch	65·—
W. T. K. Wełna	70·00	Spirytus	1·90
Polska Nafta	1·25	W. T. T. Zegl.	—·—
Prezja Nobel	2·95	Cmielów	—·—
Cegielski	14·00	Sole ontusowe	—·—

tendencja zniżkowa

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 19 listopada 1926. (Pat).

Pol. Bk. Przem.	0·17	Pocisk	1·65
Bk. Hipoteczny	0·63	Górka	—·—
Pow. Bk. Kred.	0·06	Tepege	0·00
Bk. Małopolski	0·25	Hanka	0·00
Bk. Komerc.	0·15	Pezet	—·—
Bk. Handlowy	—·—	Obrasz	—·—
Bk. Zw. Sp. Zar.	0·00	Pokucie	—·—
Z. B. K.	—·—	Syndykat kosz.	—·—
Tabak	0·93	Gazy	—·—
Pharma	0·95	Trzeb. Tłuszcz	—·—
Zieleniewski	—·—	Krakus	—·25
Ceglinski	—·—	Cmielów	—·—
Trzeb. Zel.	0·34	Siersza elektr.	16·10
Parowozy	0·25	Chodorów	106·—
Niemojowski	—·—	Piasoun	11·75
Sierszа górnicza	3·65	Chyrle	4·95

tendencja: niejednolita.

GIEŁDA WIDEŃSKA.

Wiedeń. 19 listopada 1926. (Pat)

Skoda	13·40	Bk. Mokopol.	—·—
Zieleniewski	162	Bk. Hipoteczny	—·—
Banko	124·00	Nafta	112·00
Karpaty	95·00	Mrodnica	—·—
Galicja	10·20	Topege	—·—
Schodnica	120·—	Browary	—·—
Sierszа	30·—	Rakszewa	—·—

WSKAŹNIKI GOSPODARCZE.

Lwów, 20 listopada.

Dolar, kurs oficjalny	**Zł.**	**8·95**
Dolar, kurs prywatny	**„**	**9·08**
Złoty w Zurychu		**57·50**
Frank złoty	**Zł.**	**174·28**
Gram złota	**„**	**5·95**
Kilogram chleba	**„**	**0·65**
„ mięsa woł.	**„**	**2·23**
„ cukru	**„**	**1·38**
Cetnar żyta	**„**	**38·75**
Tona węgla górnośl.	**„**	**55·00**
Wskaźnik kosztów utrz.		**192, 4**
Bezrobotnych		**196 595**
Złotych w obiegu	**Zł.**	**934 797.830**
Z tego banknotów	**„**	**55 649.000**
„ bilonu	**„**	**452 7..800**
Stopa dyskontowa		**10%**

Z giełdy.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa. 20 listopada. (Tel. wł.) Berlin 46.41—46.89, Berlin (wypłaty na Warszawę) 46.42—46.63, Gdańsk 57.20—57.35, Gdańsk (wypłaty na Warszawę) 56.97—57.11, Wiedeń (banknoty) 78.40—79.40, Zurych 57.50, Praga 373.75.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa. 20 listopada. (Tel. wł.) Bank Ziemian w Poznaniu 2.15, C. Hartwig 23.20, Dr. May 36.50, Płótno 0.10, Lubań 100, Tri 13.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. 20 listopada. (Tel. wł.) Zapotrzebowanie na dzisiejszej giełdzie było całkowicie większe, dochodziło do 395.000 i zostało całkowicie pokryte przez Bank Polski. Przeszło 50 prc. przypada na dewizy amerykańskie. Dużą pozycję stanowi Londyn. Mocniejsza tendencja ujawniła się na franka francuskiego. Lekką zniżkę wykazywały Holandja, Anglja i Włochy. Dolar w obrotach prywatnych 9.00. Bank Polski płacił nadal bez zmiany 8.96 do 8.98.

Złotem nie dokonano żadnych transakcji, wymieniany kurs 4.75.

* **Projekt ustawy o zasiłkach wojskowych.** W myśl uchwały Rady ministrów projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o zasiłkach wojskowych został przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozesłany do uzgodnienia do poszczególnych ministerstw. W myśl projektu prawo do zasiłku wojskowego ze Skarbu Państwa przysługuje: 1. W czasie pokoju rodzinom rezerwistów, pełniących czynną służbę wojskową z tytułu: a) nadzwyczajnych ćwiczeń lub kursów wojskowych, b) zarządzenia Rady ministrów.

2. W okresie mobilizacji rodzinom; a) żołnierzy wojska stałego, którzy wskutek ogłoszenia mobilizacji zgodnie z postanowieniem art. 58 ustawy o powszechnie obowiązującej służbie wojskowej, nie mogą uzyskać odroczenia, lub nie mogą z odroczenia tego w dalszym ciągu korzystać; b) osób należących do rezerwy lub pospolitego ruszenia powołanych do czynnej służby wojskowej z tytułu mobilizacji, c) ochotników, odbywających służbę pokojową.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 groszy.

WPISY I SPRZEDAŻ
10 groszy za wyraz.

SPRZEDAM okazyjnie dywany perskie, salon mahonkowy, garnitur klubowy, meble antyczne, świecznik na 32 świec, sypialnie i jadalnie. Hala Aukcyjna, Akademicka 3. Telefon 30-34. 10091

PARCELE budowlane słoneczne z kanałem przy ul. Częstochowskiej do sprzedania. Wiadomość ul. Listopada 1, II. p. 10147

KAMIENICA dwupiętrowa z wolnem mieszkaniem do sprzedania. Skoniecznowski Cheraźczyzna 27. Telefon 15-29. 10059

KAMIENICA II p. komfort, 3 pokoje wolne tanio do sprzedania. Słowo Polskie „Okazje" 10118

MAGISTER farmacji, letnik, z pięcioleciem, poszukuje posady zarządcy lub magistra na prowincji. Zgłoszenia pod „Magister" do Administracji Słowa Polskiego. 10105

BIŻUTERJĘ, wszelką, perły, srebro, kupuje po cenie najwyższej W. Bilszek, Lwów, Akademicka 6, telef. 10-33. 9589

WILLA i oficynka 5 pokoi wolnych natychmiast do sprzedania. Pod „Bez pośrednika" do administracji Słowa Polskiego. 10129

KUPIĘ fortepian lub pianino używane tylko prywatnie. Zgłoszenia do Administracji pod „Gotówka". 10135

PALTA, kostjumy, futra, suknie wykonuje dobrze i bardzo tanio, firma przedwojenna, krawiec damski, N. Polka, Łyczakowska 19, parter w podwórzu dawniej ul. Basztowska. 10045

FORTEPIANY na różne ceny, pod gwarancją najtaniej sprzedaje gotówką Hanak, Pańska 21, I. p. 9941

OŚRODEK 180 m. z parowniej, mleko miesza podajacem, doskonała ziemia, budynki, sprzedam. Zgłoszenia do Admin. pod „Ośrodek". 10100

PIANINO czarne niemieckiej marki, najnowszej konstrukcji sprzeda „Moniuszko", Zimorowicza 10. 10089

WILLA luksusowa, klikkuaście ubikacji w pobliżu ulicy Akademickiej, w północnym parku, centralne ogrzewanie, garaż ogrzewany do sprzedania. Nadaje się na rezydencję lub sanatorjum. Możliwa zamiana na dom czynszowy lub majątek ziemski. Wiadomość Marczyński Wałowa 2 II. 9990

NA GWIAZDKĘ czapeczki damskie i dziecinne, modny artystyczny hafit Tomaszewska Akademicka. 9986

ŚWIETNE opaski biodrowe od 11 zł. dla panienek od 4·50 „Małgorzata" Batorego 34, II p. 10195

POWIEŚCI używane także starszych autorów, książki naukowe kupuje płacąc najwyższe ceny Antykwarjat Naukowy, Batorego 26. 10189

PARCELE słoneczne około 200 sążni blisko trawaju kupię. Położenie i cenę podać do Administracji pod „Pośpiech" przed 1 grudnia. 10105

HERBATĘ całej Polski kupię okazyjnie. — Zgłoszenia z podaniem ceny do Administracji Słowa Polskiego pod „Herbata". 10204

DYWAN perski lub Smyrna 3x4 m. oraz kałowy piec pięciokątny barok kupi zakład dentystyczny Dra Fleda ul. św. Mikołaja 20 I. 10228

MOTORY ROPNE,
Diesle, oraz motory ssąco-gazowe z generatorami na węgiel, koks i drzewo, nowe i używane dostarczają po cenach konkurencyjnych i na dogodnych warunkach
Powszechne zakłady konserwacji maszyn i urządzeń fabrycznych
LWÓW, Plac Marjacki 7. 10219

SOLIDNY TOWAR. NISKIE CENY.
Sitka do zup i herbat. Czajniki do wody cynowane
POLECA 10010
ROMAN KALCZYŃSKI
ul. Sobieskiego l. 12. 10011

NA GWIAZDKĘ!
POŃCZOCHY szkolne, trykoty, kamizelki, skarpetki wełniane kamasze, rękawiczki, krawaty, kołnierze, podwiązki, Chusteczki **najtaniej** poleca
Gabryel ŻYWCZAK, Lwów, Kilińskiego 1.
Zamówienia na prowincję uskutecznia się odwrotnie. 9591

OBUWIE z materjałów najlepszych, najwytworniejsze
J. RZEWUCKI -- A. KOZŁOWSKI
LWÓW, ROZWADOWICZA 10. (wchód od ul. Gródeckiej boczna Mikołaja) Tel. 2-49. 9179

KARTY PLISY MALOWANIA
FORMY 9221
M. KOZŁOWSKA
Akademicka 22. **LWÓW** L. Sapiehy 28.
tel. 39-43 Szukać przejść.

Meble wszelkiego rodzaju, pojedyńcze oraz kompletne urządzenia najtaniej 9735
„Boroteum" Sapiehy 31
za gotówkę i na dogodnych warunkach.

Najtańszy skład
NACZYŃ KUCHENNYCH
oraz maszyn i przyborów dla P. T. **MASARZY**
PAWLIKOWSKI
naprzeciw kościoła JEZUITÓW 10027
we Lwowie, — Rutowskiego 12.

POSADY
4 grosze za wyraz.

ZAWODOWY szofer młody, inteligentny wysłużony i odznaczony kilkoma medalami wachmistrz W. P. były Legjonista i Obrońca Lwowa, który przez lat 12 pozostawał w czynnej służbie w wojsku, obecnie zwolniony z powodu redukcji, poszukuje jakiejkolwiek odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia listownie do Admin. Słowa Polskiego we Lwowie dla „Podoficera W. P." 10056

POSADĘ kasjerki w aptece lub innej poważniejszej firmie poszukuje młoda inteligentna panna. Zgłoszenia pod „Zaraz 5" do Adm. 10076

MŁODA inteligentna Polka z kilkuletnią praktyką handlową znająca dobrze język niemiecki pisząca na maszynie poszukuje posady najchętniej w dziale księgarskim. Zgłoszenia pod „Praca wita 9" 10077

ZDOLNA krawcowa poszukuje roboty w lepszych domach prywatnych, — Przyjmie również do domu wszelką robotę w zakres krawiectwa wchodzącą po cenach przystępnych, Królowej Jadwigi 6. I p. Kruczkowska. 10044

URZĘDNIK wyższej rangi na odpowiedzialnem stanowisku przyjmie popołudniowe zajęcie w solidnem przedsiębiorstwie jako buchalter. Zgłoszenia pod „W. S." do administracji Słowa 9161

KUCHARKA z dobremi świadectwami przyjmie posadę jako dochodząca, także i na stałe. Zgłoszenia do Administracji pod „Dochodząca". 10126

OSOBA skromnych wymagań, wiek średni, dobre referencje, zajmie się domem, kuchnią, albo pielęgnowaniem chorych za utrzymanie. — Zgłoszenia „Julia" do Admin. Słowa 1 200

MAGISTER farmacji starszy poszukuje posady T. S. Lwów. ul. Kłonowicza 4, II p. prawo. 10191

DYPLOMOWANA pielęgniarka poszukuje pracy. — Zgłoszenia: Król. Jadwigi l. 12, I. p., nr. drzwi 12.

WOLNE POSADY.
8 groszy za wyraz.

GOSPODYNI znająca się na gospodarstwie wiejskim i umiejąca dobrze gotować znajdzie posadę we dworze p. 15/XII 19.6. Pierwszeństwo miałaby osoba starsza z długoletniemi świadectwami. — Oferty do Adm. Słowa Polskiego pod „Starsza gospodyni" 10143

SAMODZIELNEGO introligatora do ksiąg bankowych i kopiowych poszukuje większa fabryka. Listy pod „Stała egzystencja" do Biura Sokołowskiego Jagiellońska 7. 10155

„OLKA" jedyny specjalny skład pończoch i wyrobów trykotowych
POLECA NAJTANIEJ 10182
bieliznę trykotową, wełniane pończochy, rękawiczki, skarpetki, swetery, pullovery męskie, damskie i dziecięce
RYNEK 35

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE
8 groszy za wyraz.

OBYWATEL ziemski poszukuje 4—5 pokoji z pełnym komfortem za umówionym czynszem, możliwie w śródmieściu. Zgłoszenia ul. Nabielaka 41, I. p. od godz. 3—5 popoł. u właściciela dla p. Krzysztowicza. 10002

POSZUKUJĘ miłego pokoju z osobnem wejściem. Zgłoszenia pod „30" do Administracji. 10212

POKÓJ z całem lub częściowem utrzymaniem wejście z klatki schodowej do wynajęcia. — Administracja „Jot". 10159

POSZUKUJĘ dwóch pokoji z kuchnią w śródmieściu za czynszem dwuletnim — Zgłoszenia przez grzeczność Szwed, Hofmana 11, I p. 10146

POSZUKUJĘ pokoju osobnego z utrzymaniem lub bez w pobliżu Politechniki. Zgłoszenia do administracji pod „Pierwszy grudzień" 10199

FRONTOWY gabinet i sypialnia, stylowo umeblowane (dywane perskie) ewentualnie wykwintne utrzymanie zamożnemu panu lub bezdzietnemu małżeństwu, wynajmie ziemianin! „Pierwszorzędne" Administracja. 10226

POKÓJ nieumeblowany, gaz, elektryka, wejście osobne. „Gaz" administracja. 10198

DWÓCH absolwentów Politechniki poszukuje pokoju z osobnem wejściem, elektryką, łazienką, dzielnica obojętna. Zgłoszenia pod „Absolwenci" do Administracji. 10196

POSZUKUJĘ dwóch pokoji umeblowanych z osobnym wejściem, elektryką, obsługą, wiktem dla jednej osoby. Zgłoszenia w Administracji pod „Blisko" 10194

FRONTOWY pokój umeblowany z całem utrzymaniem do wynajęcia od 1 grudnia, ul. Kosynierska drzwi Nr. 5 od 2 do 6-tej. 10192

NAUKA I WYCHOWANIE.
8 groszy za wyraz.

STUDENTKA filozofji poszukuje lekcji względnie innego zajęcia. Warunki bardzo skromne, chętnie za część utrzymania. Zgłoszenia do Administracji pod „Konieczność" 10151

STENOGRAFJI wyucza obecnie darmo, listownie Redakcja „Stenografa". Warszawa, Szczygla 12. 9789

RUTYNOWANA nauczycielka języka włoskiego udzieli lekcji. Zgłoszenia do Admin. Słowa Polskiego pod „Rodowita". 10046

RUTYNOWANA nauczycielka języka francuskiego (Sorbone) udziela lekcji. Piekarska 3, I piętro 6—7. 10124

RODOWITA wiedenka udziela konwersacji niemieckiego, oraz lekcji gry na fortepianie, Szopa Polna 7. 9473

UDZIELAM lekcji fortepianu po domach. Zgłoszenie Administracja Słowa „Rutynowana". 10187

Kurs kroju i szycia
krawieczyzny i bieliźniarstwa
Heleny Piotraszewskiej
„Ecole Reforme", Pańska 14.
Wpisy od 10-tej do 1-szej codziennie do 5-go grudnia. 10209

Prywatne seminarjum nauczycielskie
Koła TSL. w Złoczowie
poszukuje 10218
od 1. grudnia nauczycielki (la) do śpiewu i gry na skrzypcach. Reflektuje się na siły ukwalifikowane. Pierwszeństwo dla sił żeńskich mogących uczyć także innych przedmiotów. Warunki płace rządowe z 10% dodatkiem. Zgłoszenia do Dyrekcji Zakładu.

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.
8 groszy za wyraz.

ZGUBIONO parasol czarny z białą rączką kościaną. Znalazcy sowite wynagrodzenie Wiadomość Drexler plac Kapitulny 2, 10176

MAŁŻEŃSTWA.
15 groszy za wyraz.

KTÓRA z Pań sfer inteligentnych materjalnie niezależna dopomoże absolwentowi Politechniki do uzyskania dyplomu. Cel matrymonjalny. Pomoc przez pół roku. Zgłoszenia listownie: W. Duczymińscy dla „Zbyszka" Lwów, Kasztelańska 12. 10201

WDOWA na stanowisku pozna chce tą drogą bardzo ku teraźniejszego, poważniejszego towarzysza życia. Zgłoszenia do Administracji pod „111" 10206

RÓŻNE DONIESIENIA.
8 groszy za wyraz.

WAŻNE dla Pań! Specjalnie ładne strzyżenie włosów i farbowanie „Henną", mycie głowy, onduiacja „Marsel" i wodna, manicure i masaż poleca Zakład fryzjerstwa damskiego, Józef Haberman Mikołaja I. 10165

RĘKAWICZKI skórzane do naprawy i czyszczenia przyjmuje magazyn „Nouveauté" ul. Wałowa, 11-a. 10155

WAŻNE dla Pań! Kostjumy, płaszcze, suknie, wykonuje damski salon krawiecki Józef Flick, robota pierwszorzędna, ceny niskie, ul. Blacharska 20. Uwaga na bramę i ulicę. 10208

POSZUKUJĘ pożyczki około dolarów 3000.— na umiarkowany procent. Gwarancja: znaczny majątek nieobciążony oraz znana solidna firma. Zgłoszenia do administracji pod „S. S. S." 10222

PANUKUJĘ inteligentnego człowieka posiadającego auto któryby za odpowiedniem wynagrodzeniem nauczył mnie szoferować. Zgłoszenia do Administracji pod „Kobieta". 10197

Wyłączne Zastępstwo na Małopolskę
Tow. Fabryk Metalowych Norblin, Br. Bruch i T. Werner
Spółka Akcyjna w Warszawie
Towarzystwo Handlowo-Ajenturowe S. A. (dawniej Herman Meyer, Oddział we Lwowie)
Lwów, ul. Pańska 11, telefon 465 i 2717. Składy przy stacji Lwów—Podzamcze ul. Kąpielna 4, telefon 1646
STALE NA SKŁADZIE WE LWOWIE:
Kable i druty miedziane gołe, elektrolityczne, blachy, pręty, rury, szyny, taśmy miedziane i mosiężne oraz spoiwa. 9786

L. 5345.

OGŁOSZENIE LICYTACJI.

Wydział powiatowy w Kamionce Strumiłowej rozpisuje licytację na sprzedaż drzewostanu w lesie ekwiwalentowym gminy Rakobuty około 2600 m³ drzewa na obszarze około 20 morgów — położonym na terytorjum gminy Wolica derewlańska.

Licytacja ustna odbędzie się dnia 16 grudnia 1926, o godzinie 12-tej przed południem w Biurze Wydziału powiatowego w Kamionce Strumiłowej a oferty pisemne wnosić wolno do godziny 12-tej tegoż dnia.

Cenę wywołania ustanawia się na 30.485 zł. — wadjum licytacyjne wynosi 10% ceny wywołania.

Bliższych informacji zasięgnąć można w Kancelarji Wydziału powiatowego w Kamionce Strum. w godzinach urzędowych i w Urzędzie gminnym w Rakobutach.

Z Wydziału powiatowego 10216
Kamionce Strum. dnia 12 listopada 1926.

Komisarz rządowy:
Poznański w. r.

WIKLA **Spółdz. Wiklin Koszyk. z o. p. we Lwowie, ul. Pełczyńska 14**
sprzedaje sadzonki wiklinowe koszykarskie z własnych plantancji i sprowadzane w szlachetnych odmianach, po najniższych cenach. 10132
Kupuje również wiklinę okorowaną lub na pniu.

POSZUKUJĘ bliższego adresu WPana Bolesława Kusiaka junjora w jego własnym interesie Dr. Luft, Lwów, Sykstuska 34. 10152

BATIK, malowanie na jedwabiu, wypukłem złotem i srebrem i t. d. oraz tkanin artystycznych wyuczam po 15 zł. Zgłoszenia między 10—12 Legjonów 3, pracownia Koła Polek prawa oficyna I p. 10190

CHOROBY weneryczne i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną, leczy specjalista Dr. Frisch, Wałowa 11. 10007

III. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków
Spółdzielni wytwórczo-handlowej
„ODRODZENIE"
pracowników Skarbowych Małopolski
Spółdz. zarejestr. z ogr. odpow.
odbędzie się w dniu 28 listopada 1926, o godz. 10 rano w budynku Izby Skarbowej we Lwowie, drzwi Nr. 3 z następ.

Porządek dzienny:
1. Ciąg dalszy II. Nadzwyczajn. Wal. Zgr. z dnia 14 b. m.
2. Zmiana Statutu.
3. Wybór 3 członków kom. rewiz.
4. Wnioski.

Uchwały prawomocne, bezwzględu na ilość członków. 10213

RADA NADZORCZA:
Józef Pirożyński zast. prezesa. *St. Maciszewski* sekretarz.

D. SWISZCZ i Ska
we Lwowie, ul. Wałowa 14.
Telefon 24-34 10217
poleca najprzedniejszą herbatę chińską, kawę cejlońską, wina mszalne, stołowe i lecznicze
hurtownie i detajlicznie
oraz konserwy, cukry i codziennie świeże
deserowe masło.
Wysyłka na prowincję w dowolnej ilości i dolicza się tylko połowę opłaty pocztowej.

Zarząd Spółdzielni „WŁASNA STRZECHA" we Lwowie, pl. Marjacki 7, rozpisuje niniejszem

Konkurs
na roboty stolarskie
na budowie
Kolonji przy drodze Kozielnickiej

Oferty szczegółowe wraz z okuciem drzwi i okien należy składać na ręce Zarządu. Zarząd pozostawia sobie zupełnie wolną rękę co do wyboru oferty. 10133

PLESNER Zadwórze obok Lwowa. Młyńska wytwórnia stolarska ma gotowe, elewatory, cylindry, mączne i śrotowe, montuje i przeprowadza wszelkie reperacji młynów. 9693

MEBLE KLUBOWE i SALONOWE
gotowe i na zamówienie oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicersko dekoracyjne tak w miejscu jak i na prowincji
PRACOWNIA TAPICERSKA
WŁ. PROKOPEK
Lwów, ul. Zimorowicza L. 6. Telef. 48-25.

Małkowski-Borkowska.
SŁOWNIK FRANCUSKI
Encyklopedyczny
2 tomy: francusko-polski i polsko-francuski, po 800 str. druku. Opracowany wedle ostatnich zdobyczy leksygografji do użytku ogólnego, jakoteż szkół, sfer handlowych, technicznych itd. Wychodzi w zeszytach (dwa zeszyty miesięcznie) po zł. 2 — Prospekty bezpłatnie.
We wszystkich księgarniach.
NAKŁAD KSIĘGARNI POLSKIEJ
B. Połonieckiego we Lwowie. 9966

Art. Zakład rytowniczy i wytwórnia -o- pieczęci kauczukowych -o-
GUSTAWY MICIŃSKIEJ
LWÓW, ULICA BATOREGO L. 22, I. p.
wykonuje herby, monogramy w złocie i srebrze, odznaki dla PT. Towarzystw po bardzo przystępnej cenie. — Agenturom wysoka prowizję. 7213

Dentysta Dr. Fried
ul. św. Mikołaja 20, I. p.
Uzębienia w złocie i kauczuku. — Ceny przystępne. — Ulgi w spłatach 10229

SULFOCOL 10069
„LAOKOON"
leczy skutecznie **Kaszel** chrypkę, katary dróg oddechowych.
! Odrzucać naśladownictwa !
Do nabycia w Aptekach.

NA PRZEPUKLINĘ!
Zakład M. Freilicha
specjalisty i wynalazcy patentowanych bandaży na rupturę dla mężczyzn, kobiet i dzieci, zapomocą których zostało setki ludzi, nawet w najzastarzalszych wypadkach wyratowanych; przyjmuje codziennie od 9-tej rano do 6-tej wieczór.
we Lwowie, Gródecka 35.
Firma ta istniejąca już przeszło lat 60 zyskała sobie pochwałę i uznanie nie tylko w kraju, ale nawet zagranicą. Świadczą o tem **złote medale, doktorat honorowy**, dyplomy, jak również listy dziękczynne wielkich dygnitarzy, księży i oficerów WP. i zdobyła solne **zasłużone przodownictwo światowe w tym zawodzie.** 996

L. 496/1926 Prez.

ZARZĄD
KASY CHORYCH M. LWOWA
rozpisuje

KONKURS
na posadę
Lekarza-Okulisty
i Lekarza-Roentgenologa

Warunki przyjęcia:
1) Dyplom lekarski.
2) Obywatelstwo polskie i prawo wykonywania praktyki lekarskiej w Państwie Polskiem
3) Dowody dłuższej praktyki szpit. lub klinicznej.
4) Nieprzekroczony 40-ty rok życia. 10186

Termin wnoszenia podań upływa z dniem 15 grudnia br. Bliższych wiadomości udzieli Naczelny Lekarz, Brajerowska 8, II p.

Za Zarząd Kasy Chorych m. Lwowa
Dyrektor: *D. Salamander* w. r.
Przew. Zarządu: *Jan Szczyrek* w. r.

Nowy system skonstruowanych gramofonów walizkowych i bezlubowych grają czysto, wyraźnie i głośno, przewyższają gramofony innych wyrobów dotychczasowych.
Gramofon walizkowy o podwójnem szwajc. mechanizmie z kilkuletnią gwarancją 130 zł
Płyty kraj. i zagr. najnowszych zdjęć we wielkim wyborze zawsze na składzie
„Echo" Lwów, Sykstuska 24. 10214

FIRMA
J. DREXLER i Synowie
LWÓW, PL. KAPITULNY L. 2.
poleca po cenach niskich: MATERACE SIENNIKI KOŁDRY KOCE PODUSZKI PRZEŚCIERADŁA POŚCIELI 10141

Redaktor odpowiedzialny i zarządca drukarni: Wilhelm Antoni Skrzyczyński
Z drukarni „Słowa Polskiego". Lwów, Zimorowicza 13.